Dzieje plantacyjnego obelisku ku czci Floriana Straszewskiego

Kraków bardzo często określany jest mianem miasta pomników. Mało kto jednak pamięta, który pomnik zapoczątkował w Krakowie swoistą pomnikomanię. Ogarnęła ona na przełomie XIX i XX wieku całą Europę Zachodnią i Środkową, choć skala tego zjawiska w Polsce była nieporównywalnie mniejsza. Wynikało to z sytuacji politycznej zniewolonego kraju, w którym idea wznoszenia pomników zasłużonym bohaterom i twórcom kultury była radykalnie ograniczana przez działalność cenzury zaborców. Dostrzegali oni bowiem w publicznej rzeźbie monumentalnej niebezpieczne przejawy myśli narodowo-wyzwoleńczej. Sytuacja ta uległa zmianie dopiero w trzeciej ćwierci XIX stulecia, kiedy w największych polskich miastach zaczęto fundować pomniki o formach nawiązujących do europejskiego kanonu rzeźby pomnikowej.

Pierwszym publicznym, świeckim pomnikiem wzniesionym w plenerze w Krakowie był pomnik Floriana Straszewskiego. Co prawda, miasto w połowie XIX stulecia mogło poszczycić się już kilkoma figurami, głównie nowożytnymi, ale były to dzieła o charakterze religijnym, umieszczone zazwyczaj przy krakowskich kościołach i w ich ogrodach. Takim przykładem może być późnobarokowa figura Matki Boskiej Łaskawej, ufundowana przy świątyni Mariackiej, obecnie znajdująca się na Plantach u wylotu ulicy Jagiellońskiej. Dzieła poświęcone postaciom zasłużonym dla kraju i kultury ograniczały się jedynie do monumentalnych nagrobków i pomników wznoszonych we wnętrzach kościelnych lub popiersi, zdobiących gmachy o charakterze reprezentacyjnym oraz salony zamożnych mieszkańców Krakowa.

W 1875 roku z inicjatywy Rady Miasta Krakowa postawiono w najbardziej reprezentacyjnej części krakowskich Plant, u wylotu ulicy Lubicz, pierwszy pomnik publiczny upamiętniający założyciela krakowskich przechadzek. Wysmukły, czworograniasty obelisk z szarego granitu tatrzańskiego[1] stoi pośrodku klombu kwiatowego, zwanego Wielkim Kołem, na wysokim podium z piaskowca. Prowadzą do niego sześciostopniowe schody, ujęte w szerokie, kamienne spływy. Obelisk z owalnym, brązowym medalionem na południowej ścianie, spoczywa na masywnym, czworobocznym, dwukondygnacyjnym cokole. Na północnej i południowej ścianie cokołu umieszczone są po dwie szare, granitowe tablice z inskrypcjami pamiątkowymi. Od południa



Pomnik F. Straszewskiego – widok od strony Plant; fot. E. Lang

widnieje napis:

FLORIAN STRASZEWSKI / GŁÓWNY UCZESTNIK W ZAŁOŻENIU / PLANTACYJ

poniżej:

KU WDZIĘCZNEJ PAMIĘCI ZASŁUG / OKOŁO ZAŁOŻENIA I UTRZYMANIA TYCH PRZECHADZEK / WZNIESIONO TEN POMNIK W R.1874 / ZA UCHWAŁĄ RADY M. KRAKOWA / ZE SKŁADEK OBYWATELSKICH I ZASIŁKU MIEJSKIEGO

a z drugiej strony:

ZA RZECZYPOSPOLITEJ KRAKOWSKIEJ / NA WNIOSEK PREZESA SENATU RADNEGO / STANISŁAWA HR. WODZICKIEGO / ROZPOCZETO ROBOTY OKOŁO PRZECHADZEK / PUBLICZNYCH W R. 1820

u dołu:

POD KIERUNKIEM KOMITETU GOSPODARCZEGO / Z PRZEWAŻNYM UDZIAŁEM FLORYJANA STRASZEWSKIEGO / A GORLIWĄ POMOCĄ GEOMETRY / PAWŁA FLORKIEWICZA / UKOŃCZONO TO DZIEŁO W R. 1838.

W owalnym, płaskorzeźbionym medalionie znajduje się popiersie Floriana Straszewskiego ukazanego w lewym

[1] Wysokość obelisku: 7,30 m, wysokość podium: 1,37 m.



Pomnik F. Straszewskiego; fot. E. Lang



Pomnik F. Straszewskiego; fot. H. Jakóbczak

profilu. Został on przedstawiony jako mężczyzna w sile wieku, o prostym, długim nosie, wyraźnej łysinie i długich faworytach, ubrany w surdut, koszulę ze sztywnym kołnierzykiem i fularem. Na płaszczyźnie ściętego ramienia portretowanego widnieje sygnatura: *Modelował Piotr Kozakiewicz. A. Ziębowski Odlewał 1874*[2].

Obelisk jest otoczony ustawionym na podium dekoracyjnym ogrodzeniem, złożonym z 15 kamiennych pachołków o ośmiobocznych bazach, okrągłych trzonach nakrytych spłaszczonymi stożkami oraz z żeliwnej barierki o prostych sztachetach, zakończonych motywem grotów.

Dzieje tego prostego, architektonicznego pomnika sięgają pierwszej połowy XIX stulecia i wiążą się z historią założenia krakowskich plantacji[3]. Na początku XIX stulecia na ziemiach zaboru austriackiego i rosyjskiego rozpoczęto akcję porządkowania i urbanistycznej regulacji miast. W jej wyniku w miejscu średniowiecznych fortyfikacji zaczęto wprowadzać ogrody publiczne, nazywane przechadzkami. Również w Krakowie, zgodnie z austriackimi planami rozbudowy, w latach 1810–1814 wyburzono średniowieczne mury okalające Stare Miasto. W 1817 roku senator Wolnego Miasta Krakowa Feliks Radwański senior (1756–1826) zgłosił podczas obrad Senatu projekt zagospodarowania pofortyfikacyjnego obszaru, czyli niwelacji wertepów, osuszenia i zasypania fos oraz urządzenia w ich miejscu publicznej promenady. Koncept ten został przyjęty dopiero w 1820 roku dzięki staraniom podjętym przez prezesa Senatu Stanisława Wodzickiego (1764–1843). Dwa lata później rozpoczęto systematyczne prace przy wytyczaniu parku. Do 1830 roku przeprowadzono niwelowanie oraz plantowanie terenów, a wkrótce potem wytyczono pierwsze aleje, obsadzając je topolami włoskimi, a następnie kasztanowcami, projektując równocześnie pierwsze klomby kwiatowe. Pracami przy plantacjach zarządzał ich pomysłodawca i twórca planów ogrodowego założenia Feliks Radwański senior z synem, Feliksem juniorem (1789–1861). Po jego śmierci w 1826 roku kierownictwo przejął radny miejski, członek Komitetu do spraw Upiększania Miasta Florian Straszewski (1776–1847), który przy współpracy z Pawłem Florkiewiczem (1790–1846) nadał Plantom ostateczny kształt. Zaangażowany w prace Komitetu Ekonomicznego zarządzającego finansami robót plantacyjnych, w 1830 roku założył z własnych środków fundację na rzecz utrzymania Plant (300 dukatów holenderskich w złocie)[4]. Dzięki temu niezwykłemu

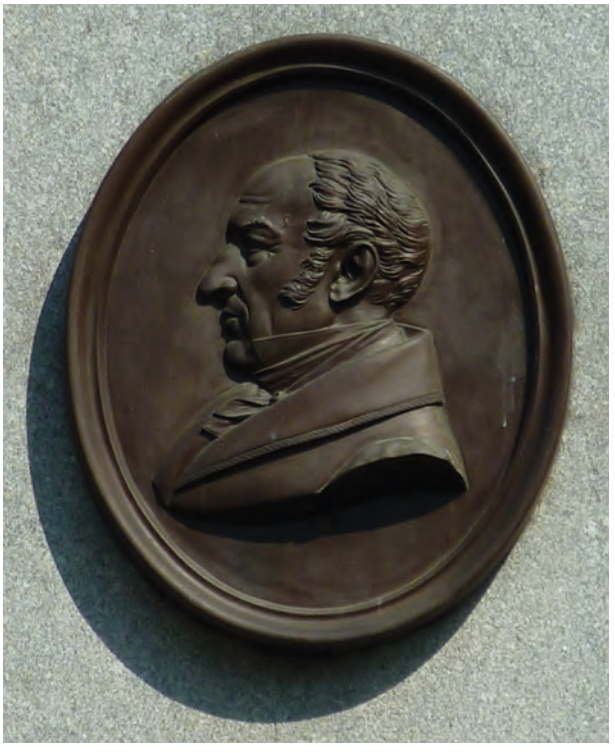
[2] Myśliński M.: *Pomnik i portret Floriana Straszewskiego na krakowskich Plantach*. „Rocznik Krakowski" 2008, t. 74, s. 205–208.

[3] Radwański J.: *Założenie krakowskich plantacji przez Feliksa Radwańskiego, a kończenie ich kosztem Floriana Straszewskiego*. Kraków 1872; Klein F.: *Planty krakowskie*. Kraków 1911; Borowiejska-Birkenmajerowa M., Demel J.: Działalność urbanistyczna i architektoniczna senatu Wolnego Miasta Krakowa w latach 1815–1846. W: *Studia i materiały do historii i architektury i urbanistyki*. T. 4. Warszawa 1963, s. 81–87; Dobrzycki J.: O krakowskich Plantach. W: *Zieleń Krakowa*. Red. J. Dobrzycki. Kraków 1955, s. 9–22; Stępniewska B.: Ogrody Krakowa. Kraków 1977; Planty. W: *Parki i ogrody Krakowa w obrębie Plant z Plantami i Wawelem*. Red. J. Bogdanowski. Kraków 1997, s. 470–490.

[4] *Encyklopedia Krakowa*. Red. A.H. Stachowski. Warszawa–Kraków 2000, s. 757.



Tablice inskrypcyjne; fot. H. Jakóbczak



Medalion z wizerunkiem F. Straszewskiego; fot. E. Lang



Widok odcinka Plant z Drzewem Wolności, mal. T.B. Stachowicz, olej, 1849 r.; w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, nr inw. MHK-235/III

osobistemu zaangażowaniu przy pracach oraz ich współfinansowaniu to właśnie Straszewski zapisał się najsilniej w pamięci krakowian jako twórca krakowskich przechadzek.

Pomysł uhonorowania „znaczącą pamiątką" głównego pomysłodawcy i fundatora plantacji krakowskich Floriana Straszewskiego (seniora)[5] powstał jeszcze za jego życia, w 1838 roku, 18 lat od rozpoczęcia prac przy założeniu Plant. Wniosek przedstawiony na posiedzeniu Rady Miasta 4 stycznia 1838 roku, autorstwa radnego (?) Modziszewskiego[6] spotkał się z wielkim uznaniem, ale „wychodząc z zasady, że pomnik tylko po śmierci zasłużonym stawianemi bywają"[7], postanowiono jedynie wybić w cesarskiej mennicy w Wiedniu pamiątkowe medale z podobizną Straszewskiego[8], według projektu Josepha Daniela Böhema (1794–1865)[9]. Na awersie medalu umieszczono popiersie założyciela krakowskich plantacji w lewym profilu[10], otoczone napisem: FLORIANOWI STRASZEWSKIEMU / ZA OFIARĘ I TRUDY W UPIĘKSZANIU MIASTA, natomiast na rewersie – herb Krakowa, opatrzony powyżej napisem: SENAT I LUD KRAKOWSKI oraz poniżej datą: 1838. Rok później medal złoty wraz z „pochlebnym listem dziękczynnym, za przyłożeniem się osobistem do utworze-

[5] Florian Straszewski (1767–1847) – działacz społeczny, senator i poseł do Zgromadzenia Reprezentantów Wolnego Miasta Krakowa, członek Komisji Włościańskiej i krakowskiego Komitetu do spraw Upiększania Miasta. Współinicjator usypania kopca Kościuszki w Krakowie w 1820 r. oraz dzierżawca krakowskiej loterii liczbowej. Członek Komitetu Ekonomicznego powołanego w 1822 r. w celu finansowego zarządzania tworzenia Plant. W 1830 r. stworzył z własnych środków fundację na utrzymanie Plant. W 1833 r. nagrodzony złotym medalem za zasługi dla miasta Krakowa. *Polski słownik biograficzny* (dalej cyt. *PSB*): Florian Straszewski. Hasło oprac. E. Orman, B. Stępniewska-Janowska. T. 44/2, z. 181. Warszawa–Kraków 2006, s. 241–243.

[6] Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej cyt. APKr), sygn. IT 1316 [Malecki B.: Ogrody miejskie i pomniki, referat o historii Plant do 1901 r.]. Radny Modziszewski na posiedzeniu Reprezentantów Zgromadzenia 4 stycznia 1838 r. złożył wniosek o wystawienie pomnika Straszewskiemu z dobrowolnych składek i z pomocą skarbu państwa w wysokości 6000 zł; APKr, sygn. Kr. 8674 [Zarys historii fundacji pomnika Straszewskiego z 27 marca 1862 r.].

[7] APKr, sygn. Kr. 8674 [Notatka urzędowa z 27 marca 1862 r.].

[8] Na posiedzeniu 26 stycznia 1838 r. uchwalono wybicie pamiątkowych srebrnych i brązowych medali, a 30 stycznia 1838 r. złotego medalu, który miał zostać ofiarowany Straszewskiemu. APKr, sygn. Kr. 8674 [Projekt do uchwały o wybiciu medalu złotego dla Floriana Straszewskiego, przyjęty przez Zgromadzenie Reprezentantów Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu na posiedzeniu 30 stycznia 1838 r.].

[9] APKr, sygn. Kr. 8674 [Rachunek za wybite medale od medaliera Josepha Daniela Böhma z 7 grudnia 1839 r.]; „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski na rok 1872", R. 41, s. 36, 37.

[10] Medal o średnicy 56,6 mm, z sygnaturą autora: *I.D.BOEHM.F*, umieszczoną na awersie, na ramieniu Floriana Straszewskiego.



Portret F. Straszewskiego; za: Klein F.: Planty Krakowskie. *Kraków 1911, s. 24*

nia publicznych przechadzek całe miasto otaczających"[11] wręczono Straszewskiemu, a 20 medali srebrnych i 100 brązowych rozdano pomiędzy członków ówczesnego rządu i reprezentacji krajowej.

W 1847 roku, po śmierci Floriana Straszewskiego, Komitet Ekonomiczny Rady Miasta podjął decyzję o uczczeniu pamięci swojego członka, zasłużonego twórcy „krakowskich przechadzek"[12]. Postanowiono wówczas wmurować w ścianę kościoła Matki Boskiej Śnieżnej na Gródku, od strony plantacji, prostą tablicę z inskrypcją: „Floryanowi Straszewskiemu tudzież Pawłowi Forkiewiczowi / Członkowi Komitetu Ekonomicznego, / który w spełnieniu myśli Rządu W.M. Krakowa / w r. 1820 powziętej / otaczające to miasto zwaliska, staraniem swe i pracą / na publiczne zmienili przechadzki / wdzięczni obywatele / R.P. 1847". Na ten cel rozpoczęto zbiórkę funduszy drogą dobrowolnych datków, na mocy reskryptu Gubernatora Galicji z 15 grudnia 1848 roku[13], jednak wypadki polityczne nie pozwoliły zrealizować podjętego konceptu.

Idea „pomnikowego" upamiętniania Straszewskiego odrodziła się pod koniec 1861 roku, dzięki krakowskiemu radnemu Waleremu Wielogłowskiemu (1805–1865), który wysunął wniosek, „aby wziętym było pod obrady czyliby nie należało za zasługi jakie śp. Floriana Straszewskiego uczcić pamięć jego wystawieniem pomnika"[14]. Przytaczając pomysł z 1848 roku upamiętnienia tablicą jego zasług, uznał, że „pamiątka taka ani zasługom Straszewskiego, ani tyle razy i tak głośno okazywanym uczuciom wdzięczności miasta nie odpowiada". W odpowiedzi na wniosek Wielogłowskiego, przedstawiono wówczas na posiedzeniu Rady Miasta dokumenty ilustrujące historię krakowskich plantacji oraz powołanego w 1821 roku przez hr. Stanisława Wodzickiego (1764–1843) „komitetu do czuwania nad pięknieniem Miasta, a głównie do założenia na miejscu, gdzie dawniej wały i mury stały, przechadzek publicznych". Jednym z członków komitetu był Straszewski, który „aż do zgonu swego prace komitetu nie tylko radą, ale i czynem wspierał". Podkreślano, że „zasłużony ten obywatel w wieku, w którym zwykle spokojności i odpoczynku się szuka, od świtu do zmroku doglądał robotników uporządzeniem gruntów i sadzeniem drzew zajętych". Sam finansował część prac, a „ostatnią jego myślą było dzieło to od zaniedbania i upadku zabezpieczyć i dla tego testamentem (…) przeznaczył 3000 w złocie na Dobrach Tenczynek na dalsze utrzymanie plantacji", aby „ogród, którym miasto otoczył, potem gdy go już nie będzie dalej dawać będzie cienia i świeżego powietrza mieszkańcom tego grodu, który tak ukochał"[15]. Pod koniec marca 1862 roku Rada Miasta postanowiła zrealizować postulat radnego i powołała komitet pomnikowy[16], który na mocy wydanego kilkanaście lat wcześniej pozwolenia, przystąpił do gromadzenia potrzebnych funduszy. Planowany pomnik zgodnie z założeniem Rady miał „nie tylko o wdzięczności gminy świadczyć", lecz miał stać się również ważną ozdobą miasta, a jego forma będzie zależała od „obfitości składek". Jednak i tym razem z przyczyn politycznych związanych z narodowym powstaniem nie podjęto żadnych konkretnych projektów.

Pomimo licznych przeszkód po kilku latach władze miasta powróciły do kilkakrotnie odraczanej sprawy, ponownie zawiązując uchwałą Rady Miejskiej z 21 grudnia 1871 roku komitet „celem uczczenia pamięci śp. Floryana Straszewskiego stosowną pamiątką"[17]. Przewodniczącym komitetu został Wincenty Kopff (1805–1889), w zastępstwie prezydenta Józefa Dietla (1804–1878)[18], a w jego skład weszli: Józef Friedlein (1831–1917), książę Stanisław Jabłonowski (1799–1878), Julian Godeffroy (?–?), Marceli Jawornicki (1813–1895), Aleksander Kremer (1813–1880), Józef Majer (1808–1899), Piotr Moszyński (1800–1879), Walery Rzewuski (1837–1888), Feliks Szlachtowski (1820–1896),

[11] APKr, sygn. Kr. 8674 [Projekt do uchwały o wybiciu medalu złotego].

[12] Ibidem [List do CK Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policji od Komitetu Ekonomicznego z 11 grudnia 1847 r.].

[13] Ibidem [List do Komitetu Ekonomicznego od CK Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policji z 8 stycznia 1849 r.].

[14] Ibidem [Dokument z 27 marca 1862 r.].

[15] Ibidem [Dokument z 27 marca 1862 r.].

[16] Ibidem [Zarys historii fundacji pomnika Straszewskiego]; [Przypomnienie urzędowe z 13 maja 1862 r.]. Na posiedzeniu Rady wydziału Miejskiego powołano komitet, w skład którego weszli m.in.: Wincenty Darowski (1787?–1862), Fortunat Gralewski (1829–1893), Walery Wielogłowski (1805–1865) – przewodniczący, książę Stanisław Jabłonowski, Teofil Żebrawski i członkowie Wydziału Miejskiego.

[17] Ibidem [„Do Kasy miejskiej" z 16 kwietnia 1872 r.]; [Wniosek naglący z 21 grudnia 1871 r.].

[18] Ibidem [Historia fundacji pomnika, niedatowany]; [Protokół posiedzenia komitetu pomnikowego z 26 lutego 1872 r.].

Wawrzyniec Szwartz (?–?), Wincenty Wolff (1796–1875) i Teofil Żebrawski (1800–1887)[19]. Dla zebrania potrzebnego na ten cel funduszu komitet zarządził, na mocy upoważnienia delegata namiestnika Galicji w Krakowie z 7 marca 1872 roku, zbieranie składek w mieście Krakowie. Postanowiono równocześnie zwrócić się do osób, które w latach 40. i 60. prowadziły pieniężne zbiórki na pamiątkę dla Straszewskiego o przekazanie zgromadzonego funduszu[20].

Na posiedzeniu odbytym 20 marca komitet ustanowił listę osób upoważnionych do pieniężnej zbiórki na rzecz pomnika oraz wyznaczył miejsca zbiórek. Byli to: prawni członkowie komitetu pomnikowego, redakcje krakowskiej prasy, prezydium magistratu, biuro Towarzystwa Naukowego oraz księgarnie Józefa Czecha i Józefa Friedleina[21]. Kolektorowie zobligowani byli do systematycznego przekazywania zebranych pieniędzy do kasy miejskiej, na specjalnie w tym celu stworzony fundusz pomnikowy, oraz składania w biurze prezydium Rady Miejskiej arkuszy składkowych z listą osób i wysokością przyjmowanych kwot, które były wpisywane do dzienników miejskich, a następnie publikowane na łamach lokalnej prasy.[22] Tego samego dnia komitet wydał entuzjastyczną odezwę do mieszkańców Krakowa z prośbą o włączenie się do organizowanej zbiórki. Pisano: „Pół wieku ubiegło od czasu, jak na przestrzeni oddzielającej miasto od przedmieść, w miejsce bagnisk, stawów i jarów ziejących zgnilizną, powstały murawy i cieniste chodniki, miłe dla oka i błogie dla zdrowia. Którz z nich nie korzysta z pomiędzy stałych i tymczasowych mieszkańców Krakowa? Ileż matek nie oczekuje z utęsknieniem pory, w której mogłyby poić się rozkosznym widokiem swych dzieci, czerpiących wpośród tych muraw zarazem zdrowie i zabawę? Ileż i samo miasto nie zyskało przez nie wdzięku i uroku, ile ponęty dla ziomków z innych dzielnic kraju? A przecież w miarę mijania generacji zaciera się coraz więcej i znika bez śladu pamięć tego, którego staraniom, trudom, poświęceniom i wreszcie niemałej pieniężnej ofierze, mieszkańcy Krakowa zawdzięczają takie dobrodziejstwo! Iluż z pomiędzy nas korzystając z plantacji wie jeszcze o tem, jak dalece dzieło to wiąże się z imieniem Floriana Straszewskiego?”[23].

W odezwie podkreślono, że „wdzięczność nigdy nie była obcą charakterowi polskiemu”, a brak dotychczas upamiętnienia tego zasłużonego krakowianina nie jest „naganną obojętnością względem jego znakomitej zasługi”, ale wynikiem „nagłych przemian stosunków [politycznych]”. Komitet nawoływał do wsparcia zbiórki „w imię obowiązku, do którego tak każdy z nas poczuwać się winien, jak spólne jest dla nas dobro, z którego dzięki zasłudze śp. Straszewskiego wszyscy korzystamy” oraz „w imię godności miasta, które z zaniedbaniem tego obowiązku pogodzić się nie mogło”, podkreślając równocześnie, że „skromna ofiara, nie przynosząc nikomu dotkliwego uszczerbku, przyniesie każdemu to błogie zadowolenie, że do spełnienia zamiaru, sam czynną przyłożył rękę”. Również zaangażowany w zbiórkę krakowski drukarz Józef Czech (1806–1876) na łamach wydawanego przez siebie „Kalendarza Krakowskiego” zamieścił informację dotyczącą „półwiekowej rocznicy założenia plantacji na około miasta Krakowa”, gdzie pisał, że Planty są „ogrodem, którym każda stolica poszczycićby się mogła, lecz żadna stolica nie byłaby zapewne tak niewdzięczną swemu założycielowi tych



Medal dla F. Straszewskiego, J. Böhm, 1838; za: Klein F.: Planty Krakowskie. *Kraków 1911, s. 25*

plantacji, nie wystawiwszy mu dotąd choćby małego pomnika, jakim okazuje się do dziś dnia Kraków”[24].

Powołanie przez Radę Miasta komitetu pomnikowego i wydanie odezwy na rzecz zbiórki funduszy dla upamiętnienia Floriana Straszewskiego, było jedną z przyczyn opublikowania pod koniec 1872 roku broszury autorstwa Jana Radwańskiego (1819–1873) *Założenie plantacji krakowskich przez Feliksa Radwańskiego, a kończenie ich kosztem Floriana Straszewskiego*[25]. Autor, przedstawiając historię fundacji Plant, zamierzał „sprostować opinię publiczną co do zasług tych mężów, których staraniu też plantacje zawdzięczamy”, a przede wszystkim udowodnić, że komitet pomnikowy „mylnie to przypisuje śp. Florianowi Straszewskiemu, co się senatorowi Feliksowi Radwańskiemu należy”[26]. W odpowiedzi na stawiane w broszurze zarzuty na łamach „Czasu” zamieszczono dokładny opis dziejów Plant, sporządzony na podstawie archiwalnych dokumentów magistrackich, „nie w chęci ujmowania w czymkolwiek rzeczywistym zasługom, jakie w innym względzie dla kraju położył Feliks Radwański, ale dla wyświetlenia prawdy i odparciu zarzutu, jakoby głos publiczny był bałamucony, a Rada Miasta i zawiązany przez nią komitet, pragnąc uczcić pamiątką Floriana Straszewskiego za jego obywatelskie starania około plantacji, nie zaś senatorowi Radwańskiemu zasługi w tym względzie przyznaje”[27]. W tekście podkreślono, że Rada Miasta nie przypisuje Straszewskiemu, jak to twierdzi Jan Radwański, zasługi założenia plantacji, „albowiem założycielem ich był Senat Rządzący i Reprezentacya byłego Wolnego m. Krakowa”,

[19] Ibidem [plakat z tekstem odezwy komitetu pomnikowego z 19 marca 1872 r.]

[20] Równocześnie Rada Miasta zadeklarowała, przyczynić się funduszem miejskim do wykonania pomnika. Ibidem [Wniosek naglący – uchwała Rady m. z 21 grudnia 1871 r.]

[21] Ibidem.

[22] Ibidem [List do Prezydenta m. od prezesa komitetu dr. Wincentego Kopffa z 22 marca 1872 r.].

[23] Ibidem [Plakat z tekstem odezwy komitetu pomnikowego z 19 marca 1872 r.].

[24] „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski na rok 1872”, R. 41, s. 36, 37.

[25] Radwański J.: *Założenie krakowskich plantacji…*

[26] W.K.: *W sprawie plantacji.* „Czas” 1872, nr 288, z 15 grudnia.

[27] *Ibidem.*

a zasługa Straszewskiego jest „w poświęceniu się prawdziwie obywatelskim w doprowadzeniu do skutku zamiarów byłego Rządu, co do upięknienia Krakowa". Dyskusja ta jednak nie zatrzymała pracy komitetu i w lutym następnego roku zwrócono się do kilku artystów i „znawców sztuki": Jana Matejki (1838–1893), Władysława Łuszczkiewicza (1828–1900) i Henryka Stattlera (1834–1877) o utworzenie zarysu programu artystycznego pomnika[28]. Równocześnie komitet postanowił wybrać autora nowego pomnika w drodze konkursu. Opracowanie „projektu do ogłoszenia konkursu na pomysł pomnika dla śp. Floryana Straszewskiego"[29] z wypunktowanymi warunkami jego realizacji powierzono Teofilowi Żebrawskiemu, który przedstawił jego zarys 12 marca 1872 roku na posiedzeniu komitetu.

Do konkursu zostali zaproszeni artyści oraz „lubownicy sztuki", którzy do 1 czerwca zobowiązani byli przesłać do magistratu rysunkowe projekty monumentu. Pomnik planowano ustawić na miejskich plantacjach pomiędzy ulicą Mikołajską i Bramą Floriańską. Jego główną część miał stanowić ponadnaturalnej wielkości „artystycznie wykonany" biust Straszewskiego odlany z brązu. Zgodnie z założeniami konkursowymi architektoniczna struktura pomnika miała zostać wykonana z „siwego" granitu, dlatego też zwracano się do uczestników o zrezygnowanie z bogatej dekoracji, której nie będzie można wykonać w tak twardym materiale, podkreślając, że „zadaniem będzie projektującego zastąpić brak rzeczonych drobnych ozdób pięknością proporcji części składających całość pomnika". Autor zwycięskiego projektu miał otrzymać nagrodę pieniężną w wysokości 100 zł reńskich.

Zredagowany przez Żebrawskiego tekst w swoim ogólnym charakterze znalazł uznanie członków komitetu, którzy wnieśli jednak pisemnie swoje uwagi i propozycje formalnych zmian w niektórych punktach [30].

Walery Rzewuski podkreślał konieczność dokładnego określenia miejsca, w którym ma zostać zrealizowany pomnik, ponieważ między ulicą Mikołajską a Bramą Floriańską jest „parę punktów tak położonych, że dla każdego z nich wypadałoby inszy projekt na pomnik robić". Za przykład podawał teren w tzw. Kole, gdzie pomnik powinien być: wyniosły, strzelisty, okazały i imponujący „ogólnemi kształtami architektonicznymi", ponieważ „przestrzeń skąd może być widziany jest wielką". Natomiast ten sam pomnik ustawiony przed „tak zwaną cukiernią"[31], której przestrzeń jest nader mała, spowodowałby konieczność wycięcia kilku starych drzew. Dlatego w takim miejscu odpowiedniejszy byłby pomnik o mniejszej skali za to o bogatszej ornamentyce, przeznaczony do oglądania z bliskiej perspektywy. Zasugerował wówczas, aby w regulaminie konkursu komitet wskazał konkretną, stosowną jego zdaniem lokalizację pomnika, co ułatwi projektantom dobór jego odpowiedniej skali i formy. Równocześnie przychylał się do realizacji struktury pomnikowej z trwałego materiału z popiersiem, jednak zdecydowanie odrzucał „krępowanie fantazji" artystów zbyt dokładnymi wyznacznikami.

Stanowisko to poparł Władysław Łuszczkiewicz, który uznając, że „skonkretyzowanie kształtu" pomnika „ogranicza inwencję twórczą" sugerował, aby wskazać jedynie, że powinien on posiadać popiersie lub medalion oraz że ma zostać wykonany z trwałego, odpornego klimatycznie kamienia, „do zieloności drzew odpowiedniego".

W kwestii materiału wypowiedział się także radny Jan Rudzki (?–?)[32], którego zdaniem pomnik z popiersiem lub zbiorczym medalionem powinien być wykonany z „marmuru trwałego szląskiego, bez żyłek". Stanowczo oponował przeciw zastosowaniu twardego, małoplastycznego granitu, który nadaje się jedynie do budowania schodów lub cokołu. Jego zdaniem można z niego otrzymać jedynie słup okrągły lub słup graniasty, czyli obelisk, „co w dzisiejszym pojęciu sztuki się nie robi". Podkreślił równocześnie, że pomnik z granitu nie będzie ozdobny, lecz „w kamieniarskich, w prostych liniach ordynarny i nieestetyczny".

W kwestii lokalizacji monumentu Rudzki za najstosowniejsze uznawał miejsce w zbiegu dwóch alei plantacyjnych przy ulicy Mikołajskiej, co poparł Żebrawski, proponując równocześnie, razem z Rzewuskim, zbieg alei prowadzących od Bramy Floriańskiej do kolei żelaznej[33].

Po licznych dyskusjach ostatecznie 26 marca 1872 roku został ogłoszony oficjalny konkurs na projekt pomnika Straszewskiego[34]. W założeniach konkursowych cała struktura pomnikowa wykonana z granitu z brązowym medalionem lub popiersiem miała stanąć na plantacjach między ulicą Mikołajską a Bramą Floriańską, „w punkcie bliżej oznaczonym być mającym". Projekt miał przedstawiać główną część architektoniczną w rzutach pionowych i poziomych z podziałką, z zaznaczonym miejscem na płyty z napisami, balustradą otaczającą pomnik i ogólnikowo zarysowanym popiersiem lub medalionem. Zgodnie z wnioskiem Rzewuskiego postanowiono przyznać dwie nagrody po 100 zł, oddzielnie za projekt całościowy pomnika i rysunek biustu lub medalionu.

Na konkurs zostały nadesłane w wyznaczonym terminie trzy projekty: z godłami: „J" i „R" oraz dewizą „Zasłudze obywatelskiej"[35], które zgodnie z założeniami konkursowymi wystawiono na widok publiczny w gmachu magistratu.

Już w dniu zakończenia konkursu członkowie komitetu podjęli dyskusję dotyczącą oceny nadesłanych prac[36], od-

[28] APKr, sygn. Kr. 8674 [Sprawozdanie z działalności komitetu dla Prezydenta m, sporządzone przez dr. Kopffa z 25 listopada 1872 r.]; [Protokół posiedzenia komitetu pomnikowego z 26 lutego 1872 r.].

[29] Ibidem [Żebrawski T.: Projekt do ogłoszenia konkursu na pomysł pomnika dla śp. Floryana Straszewskiego, z (?) marca 1872 r.].

[30] Ibidem [Poprawki naniesione na liście do członków komitetu pomnikowego od dr. Kopffa z 14 marca 1872 r.].

[31] Kawiarnia Wojciecha Janikowskiego (obecnie „Zakopianka") znajdująca się u wylotu ulicy św. Marka. Najstarsza plantacyjna kawiarnia wzniesiona w 1836 r. według projektu Feliksa Radwańskiego jr.

[32] APKr, sygn. Kr. 8674 [List do wiceprezydenta Feliksa Szlachtowskiego od Jana Rudzkiego z 11czerwca 1872 r.].

[33] Ibidem [Protokół posiedzenia komitetu pomnikowego z 12 marca 1872 r.].

[34] Ibidem [Ogłoszenie konkursu na pomysł pomnika dla śp. F. Straszewskiego z 26 marca 1872 r.].

[35] Ibidem [Opis do projektu „Zasłudze obywatelskiej", nadesłany 30 maja 1872 r.].

[36] Ibidem [Protokół posiedzenia komitetu pomnikowego z 1 czerwca 1872 r.].

czytując równocześnie autorskie objaśnienia dołączone do rysunku „Zasłudze obywatelskiej”[37]. Autor wspomnianego projektu wybrał miejsce pod pomnik będący „dowodem wdzięczności Krakowian, dla tego co Kraków przystroił najpiękniejszą tą ozdobą”, w zagłębieniu wielkiego Koła, przytykającego do ulicy Lubicz (…), gdzie obecnie istnieje kopczyk otoczony sztachetkami”[38], jako punkt plantacji „najwięcej ustawiony na widok przyjeżdżających koleją do Krakowa turystów”. Ponieważ w miejscu tym wyraźnie rysuje się obniżenie terenu względem pozostałej części Plant, pomnik zostałby ustawiony na tarasie obłożonym ciosami kamienia, dzięki czemu stałby się okazalszy, a dla spacerowiczów „już z dalszej odległości widzących pomnik, tenże nie będzie się wydawał jakby ulepionym z ziemi i nie będzie sprawiał nieprzyjemnego przez to wrażenia”. Gdyby jednak komitet zadecydował o innym miejscu jego wzniesienia, autor zrezygnowałby z tarasu, otaczając jedynie monument sztachetami ustawionymi na niewielkim podwyższeniu. Pomnik „zaprojektowany na wielką skalę” miał mieć całościową wysokość aż 24 stóp, proporcjonalnie do obszernego placu, na którym miał stanąć[39]. Dodatkowo projektant podkreślał, że niższy pomnik ginąłby wśród otaczających go drzew i „dostarczałby swawolnej publiczności łatwości do robienia nieprzyzwoitych żartów, do mazań kredą, farbami, węglem, zawieszania niepotrzebnych przyczepek”[40]. Monument miałby być zwrócony frontem w stronę południową, do ulicy Mikołajskiej. Na obelisku byłby umieszczony medalion, a na jego postumencie, na frontowej i tylnej ścianie, po dwie tablice, przeznaczone na napisy pamiątkowe dla założycieli plantacji, a także dla jego współpracowników „gdyby ich szanowna Komisya pominąć nie chciała”. Tablice, obelisk, jak i jego baza wykonane z granitu byłyby polerowane, natomiast pozostałe elementy „groszkowato wyrobione”, aby główne elementy pomnika „lepiej się odszczególniały, a poważnemu temu pomnikowi nadały więcej rozmaitości nie psując jego harmonii”. Zgodnie z przedłożonym kosztorysem wykonanie pomnika wraz z medalionem i sztachetkami wyniosłoby 7800 zł, z ewentualnymi dodatkowymi kosztami, jak np. za wykucie liter po 20 centów za sztukę.

Projekt ten zdobył największe uznanie członków komitetu, jednak Józef Majer sugerował, aby pomnik został wykonany w mniejszej skali, co zredukowałoby koszty, i umieszczony w wyżej położonym miejscu, dzięki czemu niepotrzebne byłoby zastosowanie tarasu. Pomysł zmiany wysokości pomnika poparł Aleksander Kremer, uzależniając to od zgromadzonych „zasobów pieniężnych”, a stanowczo odrzucił książę Jabłonowski, stwierdzając, że „jako obelisk, straciwszy swą obecną wyniosłość, pozbawiony by został tego, co stanowi przeważnie o jego piękności”[41], Popierany przez większość uczestników dyskusji projekt, krytykował jedynie Żebrawski, stwierdzając, że „medalion (jest) za wysoko umieszczony, a przeto nie będzie widzialnym, powtóre, że podstawa z piaskowca, jak ją autor projektuje, nie długo potrwa, dalej, że projektowany obelisk nie jest pomnikiem odpowiednim zasługom śp. Straszewskiego i raczej na rynku anieżeli na plantacyach równienby być umieszczonym”. Stwierdzał on dalej, że „jakkolwiek projekt pod dewizą „Zasłudze obywatelskiej” między nadesłanemi projektami



Projekt konkursowy na pomnik F. Straszewskiego, pod dewizą „Zasłudze obywatelskiej”, wyk. E. Stehlik, 1872, kalka, ołówek; w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, nr inw. MHK-659/VIII

pierwsze zajmuje miejsce, dwa bowiem drugie nie mogą iść nawet z nim w porównanie, to jednak żaden z projektów nie odpowiada w zupełności warunkom konkursu i dlatego wnosi o odrzucenie wszystkich trzech projektów”[42]. Żebrawski bardzo krytycznie ocenił wszystkie nadesłane prace, które uważał za nieodpowiednie dla uczczenia zasług Straszewskiego. Projekty z godłami „J” i „R” przyrównywał do kształtu małych kapliczek, będących „raczej nagrobkami, a nie pomnikami do ogrodu”. Według niego nie spełniały one konkursowych kryteriów, ponieważ były pomyślane w zbyt małej skali i pokryte zbyt drobnym ornamentem, niemogącym być wykonanym w tak twardym materiale jak granit. Trzeci projekt o formach „piramidialnych”, w którym dostrzegał braki proporcji architektonicznych, przede wszystkim nie odpowiadał charakterowi fundacji. Jego zdaniem tego rodzaju pomniki o formach obelisku „stawiane raczej bywają na pobojowiskach i placach otwartych, a nie w zakładach ogrodowych, jakiemi są plantacye”[43], czego najlepszym przykładem jest „obelisk pod Kulmem” (obelisk żołnierzy francuskich w Chełmży). Krytykował on również

[37] Ibidem [Opis do projektu…].

[38] Wspomniany „kopczyk” to pozostałość po niewielkim kopca usypanym w okresie Wolnego Miasta Krakowa. Na jego szczycie stał pierwotnie wysoki, drewniany słup w biało-niebieskich kolorach miasta zwieńczony jego herbem. Był on symbolem wyzwolonego, niezależnego Krakowa. W 1846 r., po ponownym włączeniu Krakowa do zaboru, zgodnie z zarządzeniem władz austriackich słup został usunięty, a kopiec częściowo splantowany.
Klein F.: *Planty*…, s. 19, 20.

[39] Stopa krakowska to ok. 29,8 cm.

[40] APKr, sygn. Kr. 8674 [Opis do projektu…].

[41] Ibidem [Protokół posiedzenia komitetu pomnikowego z 1 czerwca 1872 r.].

[42] Ibidem.

[43] Ibidem [Protokół posiedzenia komitetu pomnikowego z 19 listopada 1872 r.].

rozwiązanie dolnej część tarasu, wykonanej z kilku nietrwałych elementów, które „nie zapewniłyby nawet na kilka lat trwałości pomnikowi", a przy ewentualnym użyciu w tym miejscu granitu spowodowałoby zbyt duży wzrost kosztów. Odrzucając powyższe projekty przedstawił inny rysunek pod godłem „B.S.", złożony na jego ręce już po upływie konkursowego terminu. Opowiadał się za tym pomysłem jako najodpowiedniejszym, gdyż „ma ona charakter pomnika ogrodowego, jakiego nam właśnie potrzeba". Równocześnie, zgodnie z deklaracjami jego autora, koszty wykonania pomnika były najbardziej konkurencyjne, a co za tym idzie najkorzystniejsze dla fundatorów. Projektant, nie żądając za sam pomysł żadnej nagrody, zobowiązywał się wykonać dzieło za kwotę 3900 zł reńskich, po ewentualnie bezpłatnie naniesionych poprawkach zasugerowanych przez komitet. Niestety nie zachował się dokładny opis artystyczny tego projektu, a jedynie informacje, że monument miał składać się z platformy i właściwego pomnika zbudowanego z litych kloców polerowanego granitu[44].

Podobnie jak Żebrawski, także Aleksander Kremer, Łuszczkiewicz i Rzewuski jednogłośnie odrzucili projekty z „literowymi" godłami jako nieodpowiadające koncepcji konkursu[45]. Wypowiedzieli się krytycznie odnośnie do rysunku pod literą „R", zarzucając mu cmentarny charakter, szablonowość i brak fantazji twórczej czy jakiejkolwiek znajomości architektonicznych zasad, jak również określając jego dekoracje „ni to doryckie, ni to toskańskie" za zupełnie niewykonalne. Pracę z godłem „J" także skrytykowali ze względu na maszynową, sztampową formę, doceniając jednak celne i eleganckie użycie ornamentyki zaczerpniętej z najpiękniejszej epoki, jaką był renesans. Projekt pod dewizą „Zasłudze obywatelskiej" niemalże jednomyślnie uznany został za najodpowiedniejszy, co uzasadniano przede wszystkim trafnie podjętą myślą użycia prostej, uniwersalnej formy obelisku, dzięki czemu pomnik zyskiwał podwójny charakter: pamiątki założenia przez Straszewskiego plantacji, jak i symbolu wdzięczności dla pomocy obywatelskiej. Obelisk, charakteryzujący się „pożądaną prostotą", wolny od dekoracji, która mogłaby być „startą przez żywioły i upływ czasu", zdaniem Kremera „z istoty swojej stałby się ozdobą całej części plantacyjnej"[46]. Ostatecznie projekt ten, który według Łuszczkiewicza „stoi znakomicie wyżej stosownością pomysłu i pojęciem proporcjonalności" ponad innymi nadesłanymi, uznany został za najstosowniejszy do krakowskiej realizacji[47]. Jednakże po wniosku Rzewuskiego zadecydowano zwrócić się o dodatkowe, obiektywne opinie względem konkursowych prac do „szerszego grona znawców"[48]. Informacja o tym ukazała się na początku czerwca na łamach krakowskiego „Czasu", który zawiadamiał, że nadesłane trzy rysunki projektowe, zgodnie z założeniami konkursowymi, 15 czerwca zostaną wystawione na okres dwóch tygodni na widok publiczny w biurze prezydialnym magistratu[49].

Po upływie terminu konkursowego przyjęto jeszcze cztery projekty, które przewodniczący komitetu Wincenty Kopff zalecił również zaprezentować publiczności i rozpatrzyć jako prace konkursowe[50]. Wśród nadesłanych prac, głównie z zagranicy, znajdował się m.in. projekt z Berlina, z godłem „Kraków", autorstwa Sławomira Odrzywolskiego (1846–1933)[51].

W tym samym czasie komitet pomnikowy otrzymał dodatkowe rysunki – szkice perspektywiczne, będące uzupełnieniem projektu pod dewizą „Zasłudze obywatelskiej", które, jak pisał autor, „jaśniej i zrozumialej go wytłumaczą"[52].

Jeszcze w czerwcu zwrócono się z prośbą o wydanie oceny względem prac konkursowych do wydelegowanych w tym celu znawców: Józefa Kremera (1806–1875), Feliksa Księżarskiego (1820–1884), prof. Władysława Łuszczkiewicza i inżyniera miejskiego Niesiołowskiego (?)[53]. Przedstawili oni swoje opinie na posiedzeniu komitetu na początku sierpnia, przychylając się do projektu z dewizą „Zasłudze obywatelskiej" „jako ze wszechmiar odpowiadający warunkom konkursu i do wykonania kwalifikujący się"[54], przyznając mu nagrodę pieniężną w wysokości 100 zł. Równocześnie znawcy wstrzymali się z wyrażeniem opinii na temat projektów nadesłanych po 1 czerwca, co umotywowali niezgodnością z regulaminem konkursowym. Na tym samym posiedzeniu Żebrawski ponownie przedstawił, złożony na jego ręce poza terminem, projekt pod literami „B.S."[55], jednakże komitet jednomyślnie odrzucił tę propozycję, oświadczając się za przyznaniem nagrody rysunkowi pod dewizą „Zasłudze obywtelskiej", uchwalając jednocześnie, aby pomnik „w całej swej okazałości, jak jest na rysunku, stanął w Kole".

Nastąpiło wówczas oficjalne odczytanie nazwiska jego pomysłodawcy, Edwarda Stehlika (1825–1888), krakowskiego rzeźbiarza i kamieniarza[56], z którym postanowiono się wkrót-

[44] Na posiedzeniu tym także inny członek komitetu, Henryk Stattler, przedstawił swój rysunkowy projekt, zaznaczając jednak, że nie jest to propozycja konkursowa, lecz jedynie sugestia formalna. Rysunek najprawdopodobniej niezachowany.

[45] APKr, sygn. Kr. 8674 [Komentarze do rysunków konkursowych z 27 czerwca 1872 r. oraz 10 i 6 lipca 1872 r.].

[46] Ibidem.

[47] Ibidem.

[48] Ibidem.

[49] Kronika. „Czas" 1872, nr 113, z 5 czerwca 1872, s. 4.

[50] APKr, sygn. Kr. 8674 [Wzór listu do Kremera i Rzewuskiego od dr. Kopffa, z 17 lipca 1872 r.]; *Kronika*. „Czas" 1872, nr 125, z 17 czerwca 1872, s. 4

[51] Odrzywolski zażądał listownie wyjaśnienia, dlaczego jego projekt, a także inne przesłane z Berlina przed 1 czerwca nie zostały rozpatrzone w ramach krakowskiego konkursu pomnikowego. APKr, sygn. Kr. 8674 [List do Prezydenta m. od Sławomira Odrzywolskiego z 29 października 1872 r.].

[52] Ibidem [List do Komitetu pomnikowego od Edwarda Stehlika z 14 czerwca 1872 r.].

[53] Ibidem.

[54] Ibidem [Protokół posiedzenia komitetu pomnikowego z 6 sierpnia 1872 r.].

[55] Ibidem.

[56] Ibidem [Zachowana oryginalna koperta z dewizą „Zasłudze obywatelskiej", pieczęcią oraz kartka z nazwiskiem projektanta]. Edward Stehlik (1825–1888) – rzeźbiarz, kamieniarz. Uczeń Karola Ceptowskiego (1801–1847) w krakowskiej Szkole Technicznej. W 1845 r. zdobył uprawnienia majstra cechu kamieniarskiego. W 1847 r. odbył podróż do Wiednia, Monachium, Lipska,

ce spotkać w celu ustalenia formy i dokładnego kosztorysu wykonania pomnika. Jednocześnie powierzono trzem członkom komitetu: Friedleinowi, Łuszczkiewiczowi i Rzewuskiemu rozpatrzenie pomysłu powierzenia realizacji projektu za niższą kwotę innemu zakładowi kamieniarskiemu[57].

We wrześniu 1872 roku wyznaczeni komitetowi przedstawiciele prowadzili rozmowy ze Stehlikiem dotyczące warunków finansowych budowy pomnika. Rzeźbiarz stwierdził, że jeżeli jego projekt został uznany za najlepszy, powinien zostać wykonany przez niego lub pod jego nadzorem, według kosztorysu przez niego sporządzonego[58]. Przyjęcie projektu, według Stehlika, było równoznaczne z wyrażeniem zgody na wskazane przez niego koszty realizacji i komitet nie ma prawa zwracać się do konkurencji z propozycją jego wykonania, która „na złość może wykonać jego projekt po zaniżonych cenach"[59]. Równocześnie podkreślał, że w zasadach konkursu nie zawarto klauzuli, w której by stwierdzano, że zwycięski projekt staje się własnością miasta, jak to było np. podczas restauracji Sukiennic, a nagroda pieniężna nie miała charakteru opłaty za prawa autorskie. Dlatego też zaoponował przeciw takiemu postępowaniu komitetu, grożąc wycofaniem swojego projektu[60].

Już pod koniec tego miesiąca niezależni budowniczowie, u których rady zasięgał komitet, przedstawili swoje sprawozdanie w sprawie Stehlikowskiego kosztorysu[61]. Stwierdzili oni, że niektóre ceny są nieco zawyżone, gdy jednocześnie inne są niższe od norm, a „ogólne przedstawione koszta są umiarkowane" zważywszy na bardzo dobry i trwały materiał, który ma zostać zastosowany. Ponieważ przy wykonywaniu tego rodzaju robót budowlanych mogą pojawić się różnego rodzaju nieprzewidywalne problemy, zależne np. od jakości gruntu, zasugerowano, aby uznać kwotę podaną przez Stehlika za należność ryczałtową, unikając w ten sposób wszelkich dodatkowych kosztów.

Przewodniczący komitetu Kopff 14 września 1872 roku ponownie zwrócił się z prośbą do kilku bezstronnych budowniczych: nadinżyniera przy CK Starostwie Powiatowym Antoniego Mösera (?–?), inżyniera cywilnego i radcy miejskiego Antoniego Łuszczkiewicza (1838–1886) oraz rzeźbiarza Henryka Stattlera jako „znawców sztuki", aby „zdanie swoje objawić raczyli tak co do stosowności cen pomnika przez autora nagrodzonego projektu podanych, jak niemniej co do potrzeby osobnego wypracowania szczegółowych rysunków profili projektu"[62].

W odpowiedzi na postępowanie komitetu, 25 listopada tego samego roku Stehlik przedłożył swoją ostateczną deklarację[63], w której zobowiązywał się, że obelisk będzie monolitem ustawionym na postumencie. Jego górna część zostanie zbudowana z jednego kawałka krajowego granitu tatrzańskiego, „uznanego nie tylko przez ogół i znawców, a nadto przez rząd za najlepszy, co ważniejsze, iż po wypolerowaniu jest najpiękniejszy ze wszystkich europejskich"[64]. Do odlania medalu użyty będzie „z ofiar zebrany metal, bez wynagrodzenia za ten ze strony deklarenta", a litery na licu pomnika zostaną wykonane bez oddzielnego wynagrodzenia[65]. Jedynie litery na tylniej stronie pomnika, wycinane zwykłym sposobem i złocone, będą wykonane za dodatkową opłatą, zgodną z pierwotnym kosztorysem. Rzeźbiarz obniżył przedstawioną komitetowi kwotę (7800 zł) o 200 zł, uznając tę sumę za ostateczną i zgadzając się równocześnie na zasugerowaną kaucję. W razie gdyby z powodów finansowych nie udało się zrealizować tego projektu, Stehlik miał podjąć się wykonania jego zmniejszonej wersji (pomnik „pomniejszony we wszystkich jego częściach o część czwartą") za kwotę 4300 zł.

Ostatecznie na posiedzeniu 23 czerwca 1873 roku przyjęto deklarację Stehlika i przystąpiono do sporządzenia wiążących warunków umowy. Kontrakt na wykonanie pomnika Floriana Straszewskiego[66] został przygotowany 1 sierpnia[67] przez wydelegowanych członków komitetu: Feliksa Szlachtowskiego i Walerego Rzewuskiego[68]. Zgodnie z jego założeniami, Stehlik zobowiązywał się zrealizować projekt pomnikowy zatwierdzony przez komitet za sumę 7600 zł, w ciągu roku od momentu zawarcia ostatecznej umowy. Kwota ta została rozłożona na siedem rat wypłacanych po wykonaniu dokładnie wyszczególnionych prac. Dla pewności dotrzymania warunków kontraktu komitet miał potrącać z każdej wypłaconej raty 10 proc. jako kaucję, która składana na miejską książeczkę oszczędnościową miała zostać wypłaconą artyście wraz z procentami w trzy miesiące

Augsburga oraz Norymbergi. W 1849 r. osiadł w Krakowie, gdzie wraz z bratem Zygmuntem prowadził własny uznany zakład kamieniarski. Tu współpracował przy licznych pracach konserwatorskich, m.in. w kościołach św. Katarzyny i Św. Trójcy, Pałacu Biskupim i Sukiennicach. Brał udział w rekonstrukcji figur apostołów sprzed kościoła św. św. Piotra i Pawła oraz budowie Collegium Novum. Autor neogotyckich ołtarzy w kościele Franciszkanów, obramienia tablicy upamiętniającej wiktorię wiedeńską na zachodniej ścianie kościoła Mariackiego oraz licznych nagrobków na cmentarzu Rakowickim. Współpracował ze znaczącymi krakowskimi architektami i rzeźbiarzami, m.in. z Antonim Kurzawą i Michałem Korpalem. *PSB*: Edward Stehlik. Hasło oprac. R. Róg. T. XLIII/2, z. 177. Warszawa–Kraków 2005, s. 279–282.

[57] W tym celu zostali wydelegowani członkowie komitetu: Friedlein, Łuszczkiewicz i Rzewuski; APKr, sygn. Kr. 8674 [Protokół posiedzenia komitetu pomnikowego z 6 sierpnia 1872 r.].

[58] Ibidem [Protokół posiedzenia komitetu pomnikowego z 13 września 1872 r.].

[59] Ibidem.

[60] Ibidem [Notatka urzędowa z 3 września 1872 r.].

[61] Ibidem [Sprawozdanie delegowanych A. Mösera, A. Łuszczkiewicza i H. Stattlera co do kosztorysu sporządzonego przez E. Stehlika z 30 września 1872 r.].

[62] Ibidem [Wzór listu do delegowanych w sprawie pomnikowego kosztorysu, pisany przez dr. Wincentego Kopffa z 14 września 1872 r.].

[63] Ibidem [Deklaracja Edwarda Stehlika z 25 listopada 1872 r.].

[64] Ibidem. Zgodnie z początkowymi założeniami postument miał składać się z płyt powiązanych klamrami żelaznymi, a jego środek miał być wykonany z cegły na cemencie. [List Edwarda Stehlika do komitetu pomnikowego z 4 maja 1874 r.].

[65] Ibidem.

[66] Ibidem [Kontrakt].

[67] Ibidem [Protokół posiedzenia komitetu pomnikowego z 15 grudnia 1873 r.].

[68] Ibidem [Protokół posiedzenia komitetu pomnikowego z 1 lipca 1873 r.].

po ukończeniu prac budowlanych. Obelisk wraz z tarasem o wysokości 28 stóp zaplanowano ustawić na Plantach pośrodku Koła. Wszystkie elementy pomnika miały być wykonane z płyt granitowych, jedynie piedestał dolny tarasu miał być wypełniony murem z cegły maszynowej, prasowanej na cemencie. Piramida z bazą oraz cztery tablice inskrypcyjne miały zostać wypolerowane, natomiast pozostałe granitowe elementy „groszkowato wyrobione". Litery polerowane lub wycinane i złocone na licu pomnika zostały wliczone w cenę, natomiast pozostałe inskrypcje artysta zobowiązał się wykonać za dodatkową opłatą. Dodatkowo wyraził zgodę, że model medalionu z brązu „uzbieranego" na ten cel przez komitet, przedstawi do opinii fundatora i przed jego odlaniem uwzględni wszystkie poprawki przez niego zasugerowane. Tekst kontraktu został ostatecznie zatwierdzony jednomyślnie przez komitet pomnikowy 15 grudnia 1873 roku, a następnie podpisany przez jego wykonawcę[69].

Już pod koniec października tego roku Stehlik wzniósł fundamenty pod monument[70], a w kolejnym roku wykonał taras oraz gipsowy model medalionu w naturalnej wielkości[71].

W 1873 roku z powodów finansowych sprawa realizacji pomnika zaczęła się bardzo przedłużać. Zaistniała wówczas obawa, czy władze miasta wspomogą inicjatywę brakującą kwotą w przypadku, gdyby komitetowi nie udało się drogą składek zebrać potrzebnych funduszy. Aby jednak zamierzenie uczczenia pamięci Straszewskiego doszło do skutku, pod koniec maja ks. Stanisław Jabłonowski zadeklarował, że w razie odmówienia pomocy przez Radę Miasta i niemożności składkowego zgromadzenia funduszy, uzupełni własnym sumptem brakującą sumę 6000 zł[72]. Hojność księcia Jabłonowskiego, starającego się już w latach 60. o wzniesienie pomnika założycielowi plantacji miejskich, wypływała z jego bliskich stosunków ze Straszewskim, określanym przez niego mianem „przyjaciela tyloletniego", z którym zasiadał „jako kolega w komitecie upiększania naszego Miasta



Medalion z popiersiem F. Straszewskiego, wyk. P. Kozakiewicz, 1874 r., technika odlewnicza, gips, drewno, wys. 75 cm, szer. 54 cm; w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie, nr inw. MNK II-rz-107

jeszcze w latach 1832, 1833 i 1834 i dzielił z nim czynność obsadzania plantacyi'[73].

Na początku maja 1874 roku Stehlik zaprezentował członkom komitetu wykonany w gipsie medalion, który następnie, zgodnie z ich życzeniem, wystawiono na wystawie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, „aby go publiczność miała sposobność ocenić"[74]. Rzeźba ta spotkała się

[69] Ibidem [Protokół posiedzenia komitetu pomnikowego z 15 grudnia 1873 r.].

[70] Ibidem [List do Rady m. od Stehlika z prośbą wypłacenia pierwszej raty z 27 października 1873 r.].

[71] Ibidem [Sprawozdanie Urzędu Budownictwa z 8 czerwca 1874 r.]. T.: *Pomnik Floriana Straszewskiego na Plantacyach w Krakowie*. „Kłosy" 1875, nr 536, s. 233; *Encyklopedia Krakowa*…, s. 929; Król A.: *Rzeźba polska XIX wieku z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie*. Kraków–Szczecin 2004, s. 50; Myśliński M.: *Pomnik i portret Floriana Straszewskiego na krakowskich Plantach*. „Rocznik Krakowski" 2008, t. 78, s. 205–208. W archiwalnych magistrackich dokumentach dotyczących fundacji pomnika pojawiają się informacje dotyczące medalionu z popiersiem Straszewskiego. Na podstawie nich można przypuszczać, że model medalionu wykonał Edward Stehlik. Informację tę możemy znaleźć w *Encyklopedii Krakowa*. Jednak na zrealizowanej rzeźbie znajduje się sygnatura: *Modelował Piotr Kozakiewicz. A. Ziębowski Odlewał 1874*. Na tej podstawie Michał Myśliński uznał krakowskiego rzeźbiarza Piotra Kozakiewicza (1837–1893) za autora medalionu. Wskazał on równocześnie analogiczne dzieło autorstwa tego artysty – medalion gipsowy ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, wykonany w 1874 r. (nr inw. MNK II-rz-107, sygn. *Piotr Kozakiewicz 1874*). Został on dodatkowo opatrzony inskrypcją otokową *Floryan Straszewski Założyciel Plantacyj. W Krakowie 1831*. Gipsowy medalion został uznany także przez Annę Król za model medalionu z obelisku Straszewskiego. Medalion zdobiący pomnik, jak również wspomniana płaskorzeźba z Muzeum Narodowego, powstał najprawdopodobniej na podstawie wizerunku Straszewskiego z medali pamiątkowych, odlanych w 1831 r. w Wiedniu, według projektu Josepha Daniela Böhema. Możemy przypuszczać, że projektant pomnika zlecił wykonanie modelu medalionu portretowego Kozakiewiczowi, jednak nie ma obecnie żadnych archiwaliów potwierdzających tą tezę. Zgodnie z sygnaturą na medalionie oraz informacji zamieszczonej na łamach „Kłosów", został on odlany w pracowni Aleksandra Ziębowskiego w Krakowie.

[72] Informacja, że ks. S. Jabłonowski ponownie potwierdził swoje finansowe zobowiązanie na grudniowym posiedzeniu komitetu w 1873 r. APKr, sygn. Kr. 8674 [Protokół posiedzenia komitetu pomnikowego z 28 maja 1873 r.]; [Protokół posiedzenia komitetu pomnikowego z 15 grudnia 1873 r.].

[73] Ibidem [List do komitetu pomnikowego od ks. S. Jabłonowskiego z 9 czerwca 1862 r.].

[74] Ibidem [Protokół posiedzenia komitetu pomnikowego z 5 maja 1874 r.].

z powszechnym uznaniem, jedynie Kopff zwrócił uwagę, że portretowany Straszewski „za młodo wygląda" i sugerował, że „należałoby więc może więcej uwidocznić zmarszczki na twarzy – nadto usta z profilu zdają mi się nazbyt wąskie"[75]. W tym samym czasie została przedstawiona pierwsza wersja napisu na pomnik zredagowana przez Kopffa i Majera, którą uznano za zbyt długą i postanowiono nieco ją skrócić[76]. Wiosną tegoż roku Stehlik dokonał nieznacznych korekt projektu pomnikowego, poszerzając schody „dla lepszej symetrii", wprowadzając granit również do dolnego piedestału oraz uwzględniając wniosek Józefa Kremera, wyznaczył miejsca pod kandelabry gazowe, które miały zostać umieszczone po bokach schodów[77].

24 września 1874 roku został wmurowany w fundamenty kamień węgielny, w którym umieszczono srebrny medal wybity na cześć Straszewskiego przekazany miastu przez potomka założyciela Plant, Ryszarda Straszewskiego (1816–1895)[78] oraz pergamin z historią założenia plantacji i fundacji pomnika[79]. W przygotowanym tekście podkreślano, że wznoszony monument „mający uwydatnić głównie zasługę Straszewskiego, stał się zarazem wyrazem wdzięczności dla wszystkich, którzy czynniejszym udziałem przyczynili się do założenia plantacyi krakowskich". W zachowanym dokładnym opisie przebiegu wmurowania kamienia węgielnego, czytamy: „Pergamin zostaje włożony do rury grubej, szklanej, 18 cali długiej, poczem ze stron obu ta zostaje zamknięta korkami okitowanemi cementem pomięszanym ze szkłem wodnem. Medal srebrny wybity na pamiątkę śp. Floriana Straszewskiego przez Senat Rzeczypospolitej Krakowskiej, a ofiarowany w tym celu przez rodzinę Straszewskiego na ręce X. Stanisława Jabłonowskiego, zostaje włożonym do puszki szklanej wraz z numerem „Czasu", w którym opisane jest sprowadzenie obelisku granitowego z Tatrów na tenże pomnik. Tak rura szklana, jak i puszka z medalem włożonemi zostały do wydrążenia w kamieniu, odpowiednią przykrywką kamienną przyłożone i cementem zalane, po czem ludzie p. Stehlika wziąwszy go na wózek zawieźli i złożyli za pomocą lin do fundamentu pomnika poniżej paru stóp pod stopni, na których podstawa obelisku spoczywa. Zamurowanie odbyło się w obecności członków komitetu powyżej wymienionych, cegłą baruchowską[80] podwójnie prasowaną na cemencie – równo ze stopniem najwyższym, na czem czynność zakończono o godzinie 10-tej rano" [81].

Wydelegowana przez komitet komisja kontrolująca regularnie przebieg robót budowlanych około pomnika, 18 lutego



Pomnik F. Straszewskiego, fot. I. Krieger; w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, nr inw. MHK-1847/K

1875 roku donosiła o dobiegających końca pracach wykończeniowych, informując jednocześnie, że pozostało jeszcze tylko ustawienie obelisku i otaczających go słupków[82].

Na posiedzeniu komitetu 13 kwietnia 1875 roku ostatecznie zatwierdzono treść napisu, który miał zostać umieszczony na licu pomnika, jak również przedstawiony przez Stehlika medalion portretowy Floriana Straszewskiego[83]. Zaznaczono jednak, aby medalionowi nadać nieco ciemniejszy kolor, jednak ostateczną decyzję w tej sprawie komitet podjąć miał po porozumieniu się z architektem Filipem Pokutyńskim (1829–1879)[84]. Medalion z naniesionymi poprawkami został wkrótce odlany w krakowskiej firmie Aleksandra Ziębowskiego (?)[85].

Przypuszczalnie 24 lipca 1875 roku prace prowadzone przez Stehlika przy pomniku plantacyjnym zostały ostatecznie ukończone, o czym zawiadamiał członków komite-

[75] Ibidem.

[76] Ibidem.

[77] Ibidem.

[78] Ibidem [Wzór listu z podziękowaniem komitetu za dar-pomnik z 14 września 1874 r.]; [Przypomnienie prezydialne względem potwierdzenia odbioru medalu srebrnego wybitego na cześć Floriana Straszewskiego z 14 marca 1874 r.].

[79] Ibidem [Protokół obrad komitetu pomnikowego z 13 kwietnia 1875 r.]; [Informacje o sporządzeniu pergaminu przeznaczonego do kamienia węgielnego pod obelisk F. Straszewskiego z 24 września 1874 r.]. Tekst miał zostać sporządzony przez: Friedleina, W. Rzewuskiego, F. Szlachtowskiego, S. Jabłonowskiego, J. Kremera i E. Stehlika; [Tekst pergaminu włożonego w kamień węgielny pod obelisk F. Straszewskiego z 11 września 1873 r.].

[80] Cegła pochodząca z Parowej Fabryki Dachówek i Cegieł Grünberg i Spółka Maurycego Barucha w Podgórzu.

[81] APKr, sygn. Kr. 8674 [Sprawozdanie wydelegowanej Komisji z przebiegu robót około pomnika z 30 października 1874 r.].

[82] Ibidem [Protokół wydelegowanej komisji do nadzorowania prac przy wznoszeniu pomnika z 18 lutego 1875 r.].

[83] Ibidem [Protokół obrad komitetu pomnikowego z 13 kwietnia 1875 r.].

[84] Ibidem.

[85] *Encyklopedia Krakowa*…, s.787, 788; T.: *Pomnik Floriana Straszewskiego*…



Nagrobek F. Straszewskiego; fot. E. Lang



Pomnik F. Straszewskiego; fotografia w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, nr inw. MHK-8399-K

tu przewodniczący Kopff, zwracając się do kilku członków komitetu z Friedleinem na czele o sprawdzenie zgodności wykonanej pracy z kontraktem[86].

Wkrótce potem Wydział Rachunkowy sporządził dokładne sprawozdanie przychodów i wydatków komitetu pomnikowego, związanych z realizacją projektu uczczenia pamięci założyciela Plant. Za przeprowadzone prace miasto wypłaciło w ratach Stehlikowi kwotę 7600 zł, która pochodziła ze zbiórki zorganizowanej przez komitet. W zgromadzonym funduszu w kwocie przekraczającej 8000 zł, wyszczególniono wówczas m.in.: składki publiczne (około 1950 zł), subwencję Rady Miejskiej (3000 zł), los miasta Stanisławowa (?) (20 zł) z procentami od tej kwoty oraz grunt darowany przez ks. Jabłonowskiego gminie miasta Krakowa (o wartości ponad 3000 zł)[87]. Kwota ta została przeznaczona na zapłatę dla twórcy pomnika, zakup dwóch gazowych kandelabrów oraz odnowienie grobu Floriana Straszewskiego na cmentarzu Rakowickim przez Zakład artystyczno-kamieniarski braci Stanisława i Zygmunta Trembeckich w Krakowie[88].

Istotnym uzupełnieniem kompozycji pomnika Straszewskiego stały się dwie lampy gazowe umieszczone przy schodach prowadzących na taras, ufundowane przez księcia Jabłonowskiego[89]. W lipcu 1875 roku w wyniku wspólnego porozumienia inspektora gazu J.K. (?–?) Łabęckiego (?–?), Józefa Kremera i Edwarda Stehlika wybrano model latarni z obiegowego wzornika[90]. Wysokość latarni o trzech ramionach miała nie przekraczać wysokości połowy górnej tablicy inskrypcyjnej. Zwrócono się wówczas do magistratu z prośbą o zatwierdzenie tego wyboru oraz o wydania pozwolenia na wymalowanie fundowanych latarni na kolor biały, aby „lepiej harmonizowały ze strukturą pomnika”[91].

Jeszcze w 1875 roku zlecono „ubronzowienie” (sic!) i wylakierowanie elementów pomnika, to znaczy brązowego medalionu Straszewskiego oraz kolasek żelaznych ustawionych wokół obelisku[92]. W tym samym roku sekcja ekonomiczna Rady Miasta uchwaliła, żeby „zamykać na noc przystępu do tegoż pomnika łańcuszkiem z kłódką”, do której klucz miałby znajdować się w posiadaniu plantacyjnego ogrodnika w celu jego zabezpieczenia. Pomysł ten został wkrótce wprowadzony w życie.

4 sierpnia 1875 roku, jak donosiła „Kronika Krakowska”[93], przedstawiciele władz miasta oraz komitetu pomnikowego przyjęli od Edwarda Stehlika ukończone prace przy pierwszym plantacyjnym pomniku, a następnego dnia nastąpiło jego oficjalne odsłonięcie.

Monument poświęcony Straszewskiemu został bardzo przychylnie przyjęty przez mieszkańców Krakowa. „Czas” wskazywał na obawy, jakie towarzyszyły wznoszeniu monumentu, wynikające głównie z jego umiejscowienia w zagłębieniu plantacyjnym[94]. Wbrew jednak przypuszczeniom nie stracił on w tym miejscu na perspektywie, „obszerny bowiem taras, służący pomnikowi za podkład jest dość rozległy i otwarty na ulicę Lubicz, a z drugiej strony w głąb plantacyi wysokość pomnika wystarcza dla zamknięcia ostatnich perspektywy końców”. Jedynym z negatywnych elementów pomnika, według „Czasu”, było zakończenie obelisku obciosanym, nie dość ostrym szczytem, przez co sprawiał wrażenie ściętego i mniej wyniosłego. Stwierdzano również, że „nie bardzo licuje [on] swym stylem z charakterem zasługi, którą ma upamiętniać, ani z miasta naszego odrębnym (…) artystyczno-historycznym stylem”[95].

[86] APKr, sygn. Kr. 8674 [List do członków komitetu od dr. W. Kopffa z 24 lipca 1875 r.].

[87] Ibidem [Sprawozdanie Wydziału Rachunkowego z 12 sierpnia 1875 r.].

[88] Ibidem; [Oferta prac kamieniarskich zakładu braci Trembeckich na papierze firmowym z adnotacją o przyjęciu 19 lipca 1875 r. robót wykonanych 26 czerwca 1875 r.].

[89] Ibidem [List do Magistratu od Wydziału Obrachunkowego z 13 listopada 1875 r.].

[90] Ibidem [Listy do Magistratu od J.K. Łabęckiego z 12 i 16 lipca 1875 r.]; zachowany wycinek z wzornika z przykładami kandelabrów.

[91] Ibidem [Listy do Magistratu od J.K. Łabęckiego…].

[92] Ibidem [List z przedłożonymi kwotami należności za wykonane usługi „brązowniczej” z 1 października 1875 r.].

[93] „Kronika Krakowska” 1875, z 4 sierpnia.

[94] *Kronika miejscowa i zagraniczna*. „Czas” 1875, nr 177, z 6 sierpnia, s. 2.

[95] *Z Krakowa*. „Czas” 1875, nr 179, z 8 sierpnia, s. 1, 2.

W prasie pojawiły się równocześnie pewne krytyczne uwagi, przede wszystkim na łamach „Kłosów”[96], dotyczące zarówno formy pomnika, jak też inskrypcji, które zostały na nim umieszczone. Autor artykułu przytaczał opinię wielu osób twierdzących, że „założyciel przechadzek i publicznego parku nie może mieć pretensji do monumentu w tym kształcie, przypominającym obelisk Luxoru” i stosowniejszym dla uczczenia jego pamięci byłaby „lekka ogrodowa świątynka z emblementami Flory, Dryady i Faunów”. Zarzucał on zastosowanie napisów zbyt długich i poświęconych nie tylko głównemu założycielowi plantacji, ale też jego pomocnikom, które jego zdaniem, wskazują „jak dalece nie kwitnie w Krakowie styl lapidarny, a jak znów kwitnie pretensya do nieśmiertelności”. Mimo jednak tej krytycznej opinii, artykuł kończyło optymistyczne podsumowanie, w którym czytamy: „ale pomnik już został wystawiony, więc trzeba się cieszyć z kolejnej ozdoby miasta”.

Warto przytoczyć tutaj również interesujące ogólne uwagi o miejskiej rzeźbie pomnikowej opublikowane na łamach krakowskiego „Czasu” tuż po wzniesieniu obelisku[97]. Autor przytaczanego artykułu zadawał sobie pytanie, czy po tej plantacyjnej realizacji krakowskie pomniki zaczną szukać „wolnego powietrza” zgodnie z modą, która opanowała w tym czasie „aż do znudzenia zwłaszcza Niemców”. Jego zdaniem, pomnik „pod gołym niebem” musiałby wzbudzać w odbiorcy „głębsze wrażenie” jako arcydzieło sztuki lub jako uwiecznienie wielkiego wydarzenia, bohatera narodowego czy geniusza. Natomiast sama fundacja pomnika powinna wiązać się z „jakąś pamiątką” i mieć znaczenie ważnego historycznego „wypadku”. Wskazując na kopiec Kościuszki, stwierdzał, że obniżyłaby się wartość tego „najwyższego hołdu przez naród złożonego”, gdyby zaczęto w całym mieście stawiać pomniki „ot tak dla fantazji albo zachwycenia”. Dziennikarz „Czasu” wypowiadał się krytycznie wobec pomnikowej mody ze względów klimatycznych i finansowych, uznając równocześnie, że wznoszenie pomników „naznacza zwykle epoki upadku”. Pomimo tego negatywnego stanowiska sugerował, aby w przyszłości, podobnie jak w rzymskim Monte Picino, przyozdobić krakowskie plantacje szeregiem popiersi. Pisał: „jakby to było pięknie, aby nieco monotonne szpalery i aleje urozmaicały szeregi popiersi królów, hetmanów, poetów”. Jego zdaniem „nie byłoby to tak kosztowne, ani tak pretensyonalne, jak wznoszenie pomników, a ozdobiłoby o wiele więcej miasto, o wiele więcej urozmaicałoby ulubioną przechadzkę szeregiem wspomnień”.

Pierwsze prace restauracyjne pomnika zostały przeprowadzone już w 1886 roku[98]. Po ogromnej ulewie rok wcześniej woda podniosła nieco jedną stronę pomnika i na ścianie tarasu pojawiło się pęknięcie. Po przeprowadzeniu oględzin pomnika Stehlik stwierdził dobry stan fundamentu, polecono zatem jedynie zalać rysy zaprawą cementową.

Obelisk Straszewskiego przetrwał do dziś w swojej pierwotnej formie, tylko jego zielone otoczenie ulegało na przestrzeni lat niewielkim zmianom. U schyłku XIX stulecia założono wokół pomnika różanecznik, a w 1972 roku zbudowano rampę prowadzącą do przejścia podziemnego. W 1928 roku staraniem Muzeum Przemysłowego odnowiono napisy i górną część cokołu[99]. Jego gruntowną restaurację przeprowadzono w latach 1987–1989 pod kierunkiem Barbary Obtułowicz-Kuś[100], oczyszczając elementy kamienne, które utraciły swój pierwotny poler, i bardzo skorodowane części żeliwne oraz uzupełniono i wzmocniono kamienne podium mocno zawilgocone i zniszczone przez roślinność.



Pomnik F. Straszewskiego – różanecznik, początek XX w., pocztówka; w zbiorach prywatnych

Wielkie Koło z pomnikiem Straszewskiego stało się w XIX stuleciu swoistą wizytówką miasta, witając przyjezdnych podążających z dworca kolei żelaznej do miasta. Miejsce to zyskał również wielką sympatię wśród spacerowiczów, a w szczególności wśród często bawiących się tutaj do dziś dzieci.

***

Obelisk, według *Tezaurusa sztuki ogrodowej*, jest strukturą architektoniczno-rzeźbiarską założoną na planie czworoboku o przekroju trzonu najczęściej kwadratowym, trójkątnym lub kolistym, w postaci wydłużonego, wysokiego ostrosłupa, zwężającego się ku górze i ściętego u szczytu[101].

Forma obelisku narodziła się w połowie III tysiąclecia p.n.e. w starożytnym Egipcie i wiązała się z rozwojem kultu solarnego. Najstarsze gigantyczne kamienne słupy o przysadzistych formach, będące symbolem czci boga słońca Re, zostały wzniesione przed świątyniami słońca w pobliżu miejscowości Abu Gurob[102]. Z czasem stawały się bardziej smukłe i strzeliste. W dalszym ciągu posiadając wymiar religijny, były przede wszystkim manifestacją władzy panujących faraonów, o czym świadczą bogate hieroglify kute na ich ścianach. Od czasów Oktawiana Augusta zaczęto masowo sprowadzać egipskie obeliski do Wiecznego Miasta jako dekoracje cyrków

[96] Gerwazy: *List z Krakowa*. „Kłosy” 1875, nr 531, s. 155.

[97] *Z Krakowa*. „Czas” 1875, nr 179, s. 1, 2.

[98] Informacje o szczelinach powstałych w wyniku działania wody w platformie pomnika. APKr, sygn. Kr. 8674 [„Z urzędu” z 3 maja 1886 r.].

[99] *Encyklopedia…*

[100] Akta konserwatorskie mgr B. Obtułowicz-Kuś, 1987–1989, w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Zabytków w Krakowie.

[101] Mitkowska A., Sieweniak M.: *Tezaurus sztuki ogrodowej*. Warszawa 1988, s.153.

[102] Ze świątyń tych pochodzą obeliski znajdujące się obecnie na Piazza del Popolo i Montecitorio w Rzymie.



Pomnik F. Straszewskiego, początek XX w.; w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, nr inw. MHK Fs 6996-1/IX



Pomnik F. Straszewskiego, początek XX w.; w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, nr inw. MHK Fs 2207/IX

i świątyń[103]. Wielka moda na „egipskie słupy", która ogarnęła starożytny Rzym, spowodowała, że zaczęto na terenie Italii i Aleksandrii wykuwać podobne obeliski, pozbawione jednak inskrypcji pełniących funkcję głównie dekoracyjną.

W średniowieczu obeliski rzymskie zostały usunięte jako symbole pogańskie. Zachowano jedynie obelisk zwieńczony złoconą kulą, w której rzekomo miały znajdować się prochy Juliusza Cezara, ustawiony przez Kaligulę w cyrku na terenie dzisiejszego Watykanu. W 1586 roku na zlecenie papieża Sykstusa V 25-metrowy obelisk o wadze 360 ton został przeniesiony na plac przed bazyliką św. Piotra, a potężną kulę zastąpiono wielkim krzyżem, nadając mu nowy sakralny charakter[104]. Za pontyfikatu wspomnianego papieża rozwinęła się renesansowa fascynacja antykiem, co zaowocowało odnalezieniem zburzonych w średniowieczu obelisków. Ustawione ponownie w najważniejszych punktach miasta: przed bazyliką św. Jana na Lateranie, na Piazza del Popolo oraz bazyliką S. Maria Maggiore, stały się elementem papieskiego planu przestrzennego uporządkowania urbanistycznego Rzymu.

Nowożytne zainteresowanie obeliskiem znalazło również odzwierciedlenie w ówczesnej literaturze. Doskonałym tego przykładem jest wydane w 1589 roku dzieło *De gli obelischi di Roma* autorstwa Michale Marcami, w którym zamieszczone zostały informacje dotyczące historii rzymskich obelisków i ich symboliki[105].

Już w średniowieczu obeliskowi nadano nowy, chrześcijański sens, łącząc „obelisk – promień słońca z Chrystusem – prawdziwym Słońcem"[106]. Jego trójkątną formę wiązano z Trójcą Świętą oraz symbolami Zmartwychwstania i Chrystusa triumfującego nazywanego Światłością Świata[107]. W tym czasie obelisk zyskał też rolę atrybutu chwały książęcej oraz symbolu wiecznej sławy zdobytej za życia, o czym pisał Cesare Ripa w opublikowanej w 1593 roku *Ikonologii*[108]. Od połowy XVI wieku formę obelisku zaczęto powszechnie stosować także w sztuce sepulkralnej i komemoratywnej jako symbol ziemskiej sławy i nieprzemijalności. W dużej mierze dzięki traktatowi o architekturze Sebastiana Serlia, na przestrzeni XVII stulecia był on także powszechnie wykorzystywany jako dekoracja architektury, w tym także ogrodowej.

W czasach nowożytnych forma obelisku zaczęła być wykorzystywana na dużą skalę w dekoracyjnych kompozycjach pomnikowych sytuowanych w przestrzeniach miejskich. Zgodnie z założeniami Sykstusa V jego następcy wznieśli na terenie Rzymu liczne obeliski pełniące funkcje dekoracyjne, ale przede wszystkim kompozycyjne, jak Fontanna czterech rzek na Piazza Navona (1650–1651) czy Obelisk na słoniu na Piazza della Minerva (1667) autorstwa Gianlorenza Berniniego (1598–1680). Tego typu nowożytne realizacje spotykane były także w Paryżu, jak znany jedynie z ilustracji obelisk na nosorożcu wzniesiony przez anonimowego architekta z okazji przybycia w 1549 roku do Paryża Henryka II i Katarzyny Medycejskiej oraz reliefowe monumentalne obeliski zdobiące łuk triumfalny, upamiętniający zwycięstwa Ludwika XIV z 1672 roku[109].

Począwszy od XVI wieku obeliski stały się częstym elementem europejskich założeń ogrodowych, zazwyczaj związanym z ich architekturą. Szczególnie w XVIII i XIX stuleciu monumentalne, wolno stojące obeliski, jako „starożytne pamiątki", były umieszczane pomiędzy innymi romantycznymi „pomnikami przeszłości", jak neogotyckie świątynie, piramidy, pagody czy wernakularne wioski. Spośród takich krajobrazowych ogrodów można wymienić angielskie ogrody Wentworth Castel[110], poczdamski Sanssouci Fryderyka II oraz Carskie Sioło carycy Katarzyny II. W ogrodach romantycznych obeliski pełniły funkcję czysto kompozycyjną, akcentując osie widokowe, zamykając perspektywicznie

[103] Rejniak A.: *Historia obelisku*. „Wiedza i życie" [online] 1998, nr 1 [dostęp: 27 grudnia 2010 r.]. Dostępny w internecie: http://archiwum.wiz.pl.

[104] *Ibidem*.

[105] Miziołek J.: *Obeliski Rzymu i Krakowa w drugiej połowie XVI wieku*. „Barok" 1994, nr 1–2, s. 159.

[106] *Ibidem*.

[107] Rejniak A.: *Historia*…; Miziołek J.: *Obeliski*…, s. 159.

[108] Ripa C.: *Ikonologia*. Warszawa 2002, s. 18.

[109] Rejniak A.: *Historia*…

[110] W ogrodach Wentworth Castel (pomiędzy Manchester i Sheffild) w XVIII w. wzniesiono dwa pomniki obeliskowe: królowej Anny dedykowany jej opiekunowi Thomasowi Wentworth (1734) i Sun Monument poświęcony Lady Mary Wortley Montagna (1738). Dostępny w internecie: http://www.wentworthcastle.org. [dostęp: 6 grudnia 2010 r.].

aleje lub tworząc ramy widokowe. Oprócz funkcji czysto dekoracyjnej obeliski zaczęły, podobnie jak w starożytności, pełnić funkcję pamiątkową. Były wielokrotnie dedykowane postaciom i zdarzeniom historycznym.

Swoista obeliskomania odrodziła się na nowo po zdobyciu przez Francję i Anglię wpływów w Egipcie w XIX stuleciu. W 1833 roku na placu de la Concorde, w urbanistycznym centrum Paryża, gdzie krzyżują się najważniejsze drogi i osie widokowe, ustawiono obelisk ze świątyni Amona w Luksorze. Natomiast w drugiej połowie tego stulecia aleksandryjskie obeliski ozdobiły Londyn (tzw. Igła Kleopatry, 1877) i Central Park w Nowym Jorku (1881).

W tym samym czasie coraz częściej zaczęto fundować liczne pomniki pamiątkowe, nawiązujące swoim kształtem do egipskich słupów. Obelisk stał się popularną, uniwersalną formą nowoczesnych pomników. W 1806 roku w Glasgow David Hamilton (1768–1843) zaprojektował 40-metrowy pomnik upamiętniający Horatio Nelsona (1758–1805), bohatera bitwy pod Trafalgarem[111]. Najwyższy tego typu pomnik-obelisk, liczący 160 m, został wzniesiony w Waszyngtonie w latach 1848–1885 dla upamiętnienia pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych George'a Washingtona (1732–1799). Zaprojektowany przez wybitnego amerykańskiego architekta Roberta Millsa (1781–1855) jest do dziś najwyższym obiektem na świecie wybudowanym wyłącznie techniką murarską, bez użycia stalowych konstrukcji[112].

Innym interesującym przykładem XIX-wiecznych pomników obeliskowych jest monument wzniesiony w Bolesławcu na cześć Michaiła Kutuzowa, dowódcy wojsk rosyjskich w czasie walk z Napoleonem w latach 1812–1813. Jest to najstarszy znany pomnik obeliskowy na dzisiejszych ziemiach polskich[113]. 12-metrowy obelisk, ufundowany w 1819 roku przez króla Prus Fryderyka Wilhelma III, został zaprojektowany przez Karla Friedricha Schinkla (1781–1841). Na jego cokole umieszczono inskrypcje w języku niemieckim i rosyjskim, a po bokach cztery rzeźbione lwy autorstwa Johanna G. Schadowa (1764–1850). Forma obelisku była często stosowana dla upamiętnienia miejsc stoczonych zwycięskich bitew oraz poległych w nich żołnierzy. Doskonałym przykładem może być monument bawarskich żołnierzy walczących podczas wojen napoleońskich, wzniesiony w 1833 roku na Karolineplatz w Monachium przez Leo von Klenze (1784–1864)[114], oraz bostoński pomnik z 1843 roku upamiętniający bitwę stoczoną pod Bunker Hill w 1775 roku, jednego z najważniejszych wydarzeń w walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych[115].

Również w polskiej sztuce nowożytnej pojawiły się formy obelisku zainspirowane sztuką rzymską. Najprawdopodobniej najstarszym przykładem wykorzystania tego motywu był nagrobek Galeazza Gucciardiniego (zm. 1557) w krużgankach dominikańskich w Krakowie, dzieło autorstwa Santi Gucciego (1530–1600), który wyraźnie nawiązywał do form zastosowanych przez Rafaela w rzymskiej kaplicy Chigich (około 1515 roku)[116]. Począwszy od tego dzieła obelisk, który w czasach nowożytnych kształtem i proporcjami zbliżony był do formy piramidy, stał się typowym elementem przede wszystkim barokowych dzieł sepulkralnych i kommemoratywnych. Doskonałym tego przykładem jest mauzoleum Morsztynów w Warszawie zaprojektowane przez Tylmana z Gameren (1632–1706)[117].

Z czasów nowożytnych znane są też nieliczne przykłady wolno stojących pomników obeliskowych nie mających

[111] Pomnik według projektu Davida Hamiltona wzniósł Andrew Brocket za zebraną drogą publicznych składek, kwotę 2000 £. W 1810 r. w wyniku uderzenia piorunu obelisk został złamany (spadł jego szczyt o wysokości 6 m). *Monument of Viscount Horatio Nelson, Glasgow* [online] [dostęp: 4 maja 2010 r.]. Dostępny w internecie: http://www.scotland-guide.co.uk.

[112] W 1833 r. Kongres USA zatwierdził projekt pomnika George'a Washingtona autorstwa Roberta Millsa, jednak dopiero 10 lat później przystąpiono do jego realizacji. Z powodów finansowych oficjalne odsłonięcie nastąpiło w 1888 r., podczas którego baza pomniku otoczona została 15 flagami symbolizującymi amerykańskie stany. *Washington Monument* [online] [dostęp: 4 grudnia 2010 r.]. Dostępny w internecie: http://en.wikipedia.org/wiki/Washington_Monument.

[113] Pomnik pierwotnie wznosił się na bolesławieckim rynku (zachowany kamień węgielny położony 17 lipca 1819 r.). Z powodów politycznych, po 1892 r. jako symbol przyjaźni niemiecko-rosyjskiej został usunięty i przeniesiony na miejskie plantacje. Zastosowany motyw obelisku mógł być zainspirowany niezrealizowanym projektem pomnika-mauzoleum Fryderyka II, autorstwa Fridricha Gilly'ego, nauczyciela Schinkla. Miał on być zbudowany z doryckiej świątyni, otoczonej zespołem obelisków i lwów-sfinksów. Dzieło to należy do grupy żeliwnych pomników poświęconych bohaterom i wielkim bitwom wojen napoleońskich, pochodzących z fundacji pruskiego władcy, o czym wspomnę jeszcze w dalszej części pracy. *Pomnik Kutuzowa* [online] [dostęp: 19 listopada 2010 r.]. Dostępny w internecie: http://napoleon.gery.pl/ksiazki/oppidum1.php.

[114] Obelisk o wysokości 29 m, zaprojektowany przez Leo von Klenze, początkowo został wybudowany na Odeonsplatz, skąd został przeniesiony na obecne miejsce, przez następcę tronu Ludwiga. Stanowił on pamiątkę ponad 20 tysięcy bawarskich żołnierzy poległych podczas kampanii napoleońskiej na Rosję.
Obelisk on Karolienplatz [online] [dostęp: 4 grudnia 2010 r.]. Dostępny w internecie: http://www.mytravelguide.com.

[115] Projekt pomnika stworzyła grupa amerykańskich architektów, złożona z Daniela Webstera, Gilberta Stuarta i Loammi Baldwina. Prace budowlane prowadził, w latach 1826–1843, Solomon Willard. Obelisk upamiętniający walkę o niepodległość, został ufundowany dzięki publicznym składkom, wspieranym w dużej mierze przez amerykańskie organizacje kobiece (m.in. „Ladies Magazine" redagowany przez Sarahe Hale). *Bunker Hill Monument* [online] [dostęp: 4 grudnia 2010 r.]. Dostępny w internecie: http://www.celebrateboston.com.

[116] Piramida i obelisk rozpowszechniły się w nowożytnej sztuce sepulkralnej od czasu wzniesienia nagrobka Chigich w kaplicy przy kościele S. Maria del Popolo w Rzymie, zaprojektowanego ok. 1515 r. przez Rafaela. *Niezrealizowany projekt Tylmana z Gameren*] [online] [dostęp: 19 czerwca 2006 r.]. Dostępny w internecie: http://www.egiptologia.pl.

[117] Mossakowski S.: Mauzoleum Morsztynów w Warszawie a egiptologia XVII wieku. W: *Sztuka jako świadectwo czasu. Studia z pogranicza historii sztuki i historii idei*. Warszawa 1981, s. 189–201.



Pomnik Kutuzowa w Bolesławcu, K.F. Schinkle, 1819 r.; fot. E. Lang



Pomnik Traktu Brzeskiego w Terespolu, P. Maliński, 1826 r.; fot. E. Lang

charakteru sepulkralnego. Jednym z nich jest, już nieistniejący, 16-metrowy obelisk w ogrodzie Bonerów na Wesołej w Krakowie, wzniesiony w połowie XVI wieku przez astronoma i lekarza Georga Retyka (Rheticusa, 1514–1574) do celów naukowych[118] oraz znany jedynie z opisów pomnik ufundowany w Lublinie za panowania Zygmunta Augusta na pamiątkę unii polsko-litewskiej zawartej w 1569 roku[119]. Jedynym zachowanym z tego okresu obeliskiem, będącym równocześnie ciekawą recepcją wspominanej już berniniowskiej rzeźby z Piazza della Minerva w Rzymie, jest pomnik w Grodzisku koło Skały, ufundowany w 1686 roku przez księdza Sebastiana Piskorskiego (1636–1707), jako „symbol Promieni Boskiej Mądrości wcielonej w Marię Dziewicę"[120].

Innym przykładem może być niezrealizowany projekt urbanistyczny dla Warszawy, w którym Stanisław Kostka Potocki (1755–1821) planował wznieść monumentalny obelisk w pobliżu Kolumny Zygmuntowskiej[121].

Interesujące zastosowanie tego motywu pojawiło się w okresie baroku, kiedy obelisk został włączony w program symboliki świeckiej, co ściśle łączyło się z panowaniem króla Władysława IV Wazy. Stał się on wówczas atrybutem władcy, symbolizując jego potęgę i nieśmiertelną sławę zdobytą dzięki ziemskim zwycięstwom i zasługom[122].

Wolno stojące obeliski o formie stricte antycznej, w postaci wąskich, wysokich słupów, spopularyzowano dopiero w XIX-wiecznej architekturze cmentarnej. Podziwiać je można m.in. w bogatym zespole antykizujących nagrobków na warszawskich Powązkach oraz krakowskim cmentarzu Rakowickim.

Obelisk jako świecki, wolno stojący pomnik – „pamiątka dla potomnych", był wznoszony od początku XIX stulecia dla upamiętnienia istotnych dla narodu wydarzeń oraz dla uczczenia zasług wybitnych postaci polityki i kultury. W 1825 roku Paweł Maliński (1790–1853) postawił w Warszawie monumentalny żeliwny obelisk, nazwany Pomnikiem Szosy Brzeskiej lub Pomnikiem Pracy.

Autorem pomysłu wzniesienia pomnika upamiętniającego budowę 190-kilometrowego traktu łączącego Królestwo Polskie z Rosją był prezes warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk Stanisław Staszic (1755–1826). Jest to najciekawsza realizacja pomnika obeliskowego w Polsce ze względu na niezwykle bogatą dekorację płaskorzeźbioną. Dziewięć płyt wyobraża widoki głównych miast traktu: Warszawy, Siedlec i Brześcia oraz realistycznie opracowane sceny pracy budowniczych szosy. Co warte podkreślenia, pomnik ten został zainspirowany niezrealizowanym projektem pomnika Legionów Polskich, autorstwa Sebastiana Sierakowskiego (1743–1824)[123]. Jeszcze

[118] Miziołek J.: *Obeliski*…, s. 160.

[119] Gawarecki H.: O pomnikach lubelskich. W: idem: *O dawnym Lublinie. Szkice z przeszłości miasta*. Lublin 1974.

[120] W realizacji tej obelisk nawiązywał do średniowiecznej symboliki światłości, mądrości Bożej. Obelisk mógł też odnosić się w tym przypadku do wieży jako symbolu Matki Boskiej, natomiast słoń stawał się obrazem czystości Marii i mądrości Boga. *Obelisk z Grodziska* [online] [dostęp: 19 września 2006 r.]. Dostępny w internecie: http://www.egiptologia.pl.

[121] Rejniak A.: *Historia*…

[122] Pokora J.: *Wazowskie enigmata: wieńce Zygmunta i obeliski Władysława oraz kłódka Jana Kazimierza*. „Biuletyn Historii Sztuki" 2003, nr 1, s. 5–40.

[123] Warszawski pomnik, nazywany często w literaturze Obeliskiem Grochowskim, został ufundowany dzięki staraniom Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie. Miał on upamiętniać największe osiągnięcie techniczne, jakim była budowa traktu brzeskiego (pierwsza w Królestwie droga bita), prowadzona w latach 1819–1823.

jesienią tego samego roku bliźniaczy obelisk stanął w Terespolu jako kompozycyjne i ideowe zakończenie traktu[124].

W 1826 roku w Lublinie został wzniesiony pomnik, w miejscu wyżej wspomnianego zburzonego na początku XIX stulecia, upamiętniający unię polsko-litewską z1569 roku[125]. Nowy pomnik, ufundowany dzięki staraniom powołanego z inicjatywy Staszica komitetu, otrzymał formę żeliwnego obelisku o wysokości 13 m, z płaskorzeźbionym wyobrażeniem alegorii Polski i Litwy na jego cokole.

Strukturę monumentalnego obelisku zdobionego medalionem portretowym miały też XIX-wieczne pomniki poświęcone postaciom zasłużonym dla polskiej historii i kultury. Doskonałym tego przykładem może być pomnik Tadeusza Kościuszki w Janowie Lubelskim, znany z rycin drzeworytniczych A. Chormańskiego[126], monument Jana Kochanowskiego wzniesiony w 1889 roku w Poznaniu[127] oraz pomnik powstańca Teofila Wiśniowskiego na Górze Straceń we Lwowie z 1894 roku. Również w Podgórzu, obecnej dzielnicy Krakowa, wzniesiono w 1898 roku, niewielki obelisk poświęcony pamięci założyciela Krajowego Towarzystwa Rybackiego Maksymiliana Nowickiego[128].

Przykłady te wskazują na wielką popularność w Polsce XIX stulecia tego typu pomnika, o prostej formie architektonicznej i często monumentalnej skali. Obelisk Straszewskiego zaprojektowany w 1872 roku doskonale wpisuje się w tę tendencję. Autor krakowskiego pomnika Edward Stehlik, uczeń wybitnego rzeźbiarza Karola Ceptowskiego (1801-1847), był właścicielem jednego z najpopularniejszych w drugiej połowie XIX stulecia krakowskiego zakładu kamieniarskiego. Firma, mieszcząca się początkowo na We-



Pomnik Unii Lubelskiej w Lublinie, P. Maliński, 1826 r.; fot. E. Lang

sołej, a później na Podwalu, zajmowała się przede wszystkim produkcją szerokiej gamy nagrobków począwszy od małych pomników, najczęściej o formach neogotyckich i antykizujących (kolumny, stalle), a skończywszy na rozbudowanych,

Czternastometrowy żeliwny obelisk, ozdobiony płaskorzeźbionymi płytami, o wymiarach 100 x 100 cm i okolicznościowymi medalami, autorstwa F.W. Hoecknera, upamiętniającymi budowę drogi, zaprojektował Paweł Maliński. Obelisk, odlany w Zakładach Rządowych w Samsonowie koło Kielc, został odsłonięty 21 maja 1825 r. Był pierwszym w Polsce tego typu monumentalnym pomnikiem poświęconym robotnikom i uświetniającym bardzo ważne dla gospodarki dzieło inżynierskie. Lesiak K., Mróz J.: *Obelisk Drogi Brzeskiej*. „Cenne, Bezcenne, Utracone" 1999, nr 3, s. 15.

[124] Odsłonięcie pomnika nastąpiło 10 listopada 1825 r.

[125] Pomnik Unii Lubelskiej usytuowany na placu Litewskim w Lublinie, powstał w miejscu pomnika wzniesionego w okresie panowania Zygmunta Augusta, na pamiątkę unii zawartej w 1569 r. Znany jest jedynie jego opis z kroniki kapucynów lubelskich. Był to obelisk mający 12 stóp wysokości, z kamienia i cegły, z niszami w głównej elewacji mieszczącymi figury kamienne wyobrażające Jagiełłę i Jadwigę. Pomnik ten na początku XIX w. został zniszczony podczas rozbiórki sąsiadującego z nim klasztoru bonifratrów, na polecenie ówczesnego prezesa Komisji Województwa Lubelskiego, Józefa Domańskiego. W 1823 r. z inicjatywy Stanisława Staszica został powołany komitet, który powziął uchwałę o wzniesieniu nowego pomnika w formie żeliwnego obelisku. Zwrócono się wówczas do Towarzystwa Przyjaciół Nauk o zaprojektowanie dekoracji rzeźbiarskiej. Zadanie to powierzono członkowi Towarzystwa, Antoniemu Brodowskiemu, który wykonał rysunki trzech płaskorzeźb przedstawiających: ślub Jagiełły z Jadwigą, unie polsko-litewską w Horodle (1413) i Lublinie (1569). Ostatecznie obelisk ozdobiła płaskorzeźba wykonana przez Pawła Malińskiego, wyobrażająca alegorie Polski i Litwy. Koszty realizacji pomnika pokrył fundusz skarbowy, znajdujący się w dyspozycji namiestnika Królestwa Polskiego, generała Józefa Zajączka. Uroczyste odsłonięcie pomnika nastąpiło 26 sierpnia 1826 r. Gawarecki H.: O pomnikach lubelskich…

[126] Pomnik Tadeusza Kościuszki został wzniesiony ze składek publicznych w 1818 r. w ogrodzie miejskim w Janowie Lubelskim. Stanął on w miejscu, gdzie według tradycji stał namiot obozowy Naczelnika, podczas odwrotu spod Dubienki. Miał formę potężnego obelisku z piaskowca na czterostopniowej podstawie. *Obelisk Kościuszki*, „Tygodnik Ilustrowany" 1880, nr 211, s. 250; rycina A. Chormańskiego *Pomnik Tadeusza Kościuszki w Janowie Lubelskim* w: „Józefa Ungra Kalendarz Warszawski (…) na rok zwyczajny 1881".

[127] Inicjatywa wniesienia pomnika narodziła się w 1884 r. podczas obchodów trzechsetnej rocznicy jego śmierci. Pomnik w formie kamiennego obelisku wykonał Stanisław Krzyżanowski, a popiersie z podobizną poety Wiktor Brodzki w Rzymie. Pomnik wzniesiony z publicznych składek na placu katedralnym został odsłonięty uroczyście 11 czerwca 1889 r. *Odsłonięcie pomnik Jana Kochanowskiego w Poznaniu*. „Tygodnik Ilustrowany" 1889, nr 340, s. 15.

[128] Pomnik prof. zoologii Uniwersytetu Jagiellońskiego Maksymiliana Nowickiego (1826–1890), założyciela pierwszego w Polsce Towarzystwa Rybackiego (1879), został ufundowany przez „miłośników rybactwa" w 1898 r. Wzniesiony na obecnym placu Emila Serkowskiego na podgórskich plantacjach. W 1979 r. obelisk został wzbogacony o medalion portretowy. *Podgórze. Przewodnik po Podgórzu, prawobrzeżnej części Krakowa*. Kraków 2005, s. 46.



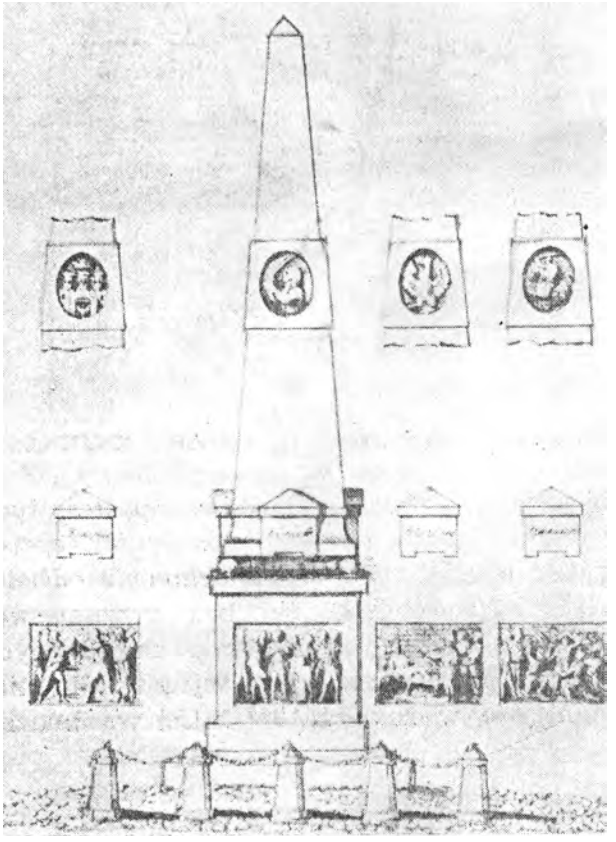
Pomnik T. Kościuszki, Janów Lubelski, koniec XIX w., pocztówka; w zbiorach prywatnych



Pomnik J. Kochanowskiego w Poznaniu, 1889 r., pocztówka; w zbiorach prywatnych

wielkich grobowcach. Monografistka sepulkralnej twórczości Stehlika, Anna Łabuda[129], wymieniła ponad 130 pomników jego autorstwa, wzniesionych na cmentarzu Rakowickim głównie w latach 60 i 70. Spośród nich dużą grupę stanowiły nagrobki w formie obelisku często o rozbudowanej architektonice i płaskorzeźbionej dekoracji. Obelisk, jako pojedynczy słup z medalionem lub elementem rozbudowanej, rzeźbiarskiej kompozycji figuratywnej (statuy płaczek), był niezwykle popularnym typem nagrobka w architekturze cmentarnej tego okresu w całej Europie. Ta swoista obeliskomania znalazła wyraźne odzwierciedlenie w twórczości Stehlika, czego potwierdzeniem było zastosowanie tej formy również w projekcie plantacyjnego monumentu Straszewskiego. Pomimo przychylnej opinii komitetu pomnikowego właśnie to zastosowanie obelisku, powszechnie utożsamianego wówczas z rzeźbą nagrobkową, zostało poddane w prasie krytyce, jako stworzenie dzieła o charakterze cmentarnym, nieadekwatnym do założenia parkowego.

Jednak z pewnością wykonany przez Stehlika projekt powstał przede wszystkim pod wpływem mody na pomniki obeliskowe, która opanowała nie tylko Europę, ale też Stany Zjednoczone w XIX wieku. Wiele z nich wznoszono dla upa-



Projekt pomnika T. Kościuszki na pl. Szczepańskim, S. Sierakowski, ok. 1820 r., rysunek; za: Pachoński J.: Kościuszko w Krakowie. *Kraków 1952, s. 113*

[129] Łabuda A.: „Działalność warsztatu kamieniarskiego Edwarda Stehlika na tle obrzędowości pogrzebowej w XIX-wiecznym Krakowie". Praca magisterska pod kierunkiem prof. S. Sobolowskiego, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie, Instytut Wychowania Plastycznego. Kraków 1996.



Pomnik F. Straszewskiego od strony Plant, początek XX w., pocztówka; w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, nr inw. MHK-817/K/VIII

miętnienia historycznych bitew, co stało się kluczowym argumentem do odrzucenia tego projektu przez Teofila Żebrawskiego. Dodatkowo w swoich konkursowych komentarzach zwracał on uwagę, że tego typu monumenty o wielkiej skali stawiane są na otwartych, rozległych przestrzeniach, stając się ich dominantą kompozycyjną, co nie może znaleźć zastosowania w obrębie Plant.

Wbrew temu twierdzeniu zastosowana forma obelisku, częstego wówczas elementu europejskiej architektury ogrodowej, wynikała właśnie z planowanej lokalizacji we wnętrzu parkowym. Ostatecznie projekt Stehlika z powodu tego „ogrodowego charakteru" niemal jednogłośnie został przyjęty przez komitet pomnikowy. Za swoją lapidarną, a co za tym idzie uniwersalną strukturę, dzięki której stał się pamiątką nie tylko zasług Straszewskiego, ale też innych współtwórców plantacji oraz za idealne wkomponowanie w zieleń plantacyjną był niezwykle cenioną w Krakowie realizacją.

Warto na końcu wspomnieć, że pomysł wzniesienia na terenie Krakowa wolno stojącego pomnika w formie obelisku nie był nowy. W 1820 roku miasto postanowiło upamiętnić monumentem postać Tadeusza Kościuszki[130]. Sebastian Sierakowski zaprojektował wówczas potężny, czworograniasty słup z medalionem portretowym naczelnika i płaskorzeźbami ze scenami z jego życia, który miał stanąć na placu Szczepańskim. Ostatecznie podjęto decyzję o usypaniu kopca, który miał stać się niezniszczalną pamiątką narodową. Pomnik Floriana Straszewskiego zdaje się formalnie realizować tę wczesną koncepcję monumentu obeliskowego.

The History of the Monument to Florian Straszewski in the Planty

Kraków is often referred to as a city of monuments. Yet hardly anyone remembers which of its monuments actually began the "monumentomania" in Kraków. At the end of the 19th and the beginning of the 20th centuries, the monument-building phenomenon spanned the whole Western Europe, although its scale in Poland was incomparably smaller due to the country's political situation as an enslaved territory on which the idea to erect monuments to the distinguished heroes and the creators of Polish culture was restricted radically through censorship imposed by the partitioning powers. The situation did not change until the third quarter of the 19th century, when numerous monuments were funded in the major Polish cities, formally patterned after the European style in monument sculpture. The original secular monument in Kraków was the obelisk commemorating Florian Straszewski which has been described in the article. In fact by the mid-19th century the city could have boasted a few free-standing monumental figures, most of which had originated in the modern era, but these were religious works located usually at Kraków's churches and in their surrounding gardens. The creations devoted to people of merit for the country and its culture amounted to monument-like tombs and monuments built inside churches, or decorative busts in representative public buildings and the local well-off's drawing rooms.

[130] Borowiejska-Birkenmajerowa M., Demel J.: Działalność urbanistyczna…, s. 88, 89.

It was only in 1875 when the first free-standing monument was built in the public space in Kraków. Located in the most representative part of the Planty, at the exit of Lubicz St, a lofty quadrilateral obelisk made of grey granite from the Tatra Mountains was based on an elevated sandstone podium placed in the centre of a flower bed. The obelisk was ornamented with four inscriptional plaques and a portrait medallion cast in bronze. The origins of that simple architectural monument date back to the first half of the 19th century, stemming from a desire to commemorate the originators and creators of the Planty greenbelt in Kraków, namely Feliks Radwański, Stanisław Wodzicki and Florian Straszewski, who had developed the area of medieval fortifications encircling the old town and demolished in the years 1810–1814 into a magnificent public garden. Ideas emerged at that time to fund a commemorative a medal in their honour, to set a commemorative plaque into a wall of the Church of the Nuns of the Order of Preachers, also known as the Gródek Church, and, eventually, to build a corresponding monument. In 1871, the Kraków City Council appointed the Monument Committee under the honorary leadership of the then Mayor of Kraków Dr Józef Dietl; for the first time in the history of the city, the Committee invited tenders for a design of a commemorative monument. An interesting collection has been preserved in the State Archives in Kraków of original memorandums on the tendering terms and the guidelines for designers as well as the opinions on the designs presented to the Committee. Three works were submitted for consideration; the most acclaimed was the idea proposed by Edward Stechlik, a mason from Kraków. The paper copy of the design is now of great value as one of the few in its category that have survived to this day; the drawing is now part of the collection of the Historical Museum of the City of Kraków.

Once the cornerstone had been laid for the monument, Stechlik launched the construction works as stipulated in the contract that has also survived, having as his co-worker Piotr Kozakiewicz, the author of the medallion featuring an effigy of Florian Straszewski. Built thanks to municipal funds and public donations, the monument was ceremoniously unveiled in 1875, received well by some and with criticism by others. Its foundation marked the beginning of the "monumentomania" that has been characteristic for Kraków to this day, and of a debate over the forms of commemorating the persons of merit for the country and for the city.